

POLSKA

B.D.I.C

W Europie

TRYBUNA
EUROPEJCZYKÓW
KULTURY
POLSKIEJ
ORAZ
PRZYJACIÓŁ
POLSKI

ROK XXXI

MIESIĘCZNIK

VI/VIII - 1982



W JUBILEUSZ 600-lecia OBECNOŚCI
CUDOWNEGO OBRAZU NA JASNEJ GÓRZE

Królowo Korony Polskiej

BĘDZIEMY ZAWSZE WIERNI TYSIĄCLETNIEJ
TRADYCJI POLSKIEJ I CYWILIZACJI EUROPEJSKIEJ



F3P. 2579

LISTY do REDAKCJI

W SPRAWIE POLSKICH CMENTARZY

Na spotkanie z Cassinem czekaliśmy długo, kiedy wjechaliśmy w ulicę znanego każdemu Polakowi z nazwy miasteczka. Zaskoczył nas brak informacji o cmentarzu Polaków. Przywitał nas za to okazały szyld w dwóch językach w języku niemieckim i włoskim.

Na pytanie gdzie znajduje się cmentarz polskich żołnierzy, obsługująca stację benzynową odpowiada charakterystycznym wzruszeniem ramion. Inni podobnie. Opierając się na wiadomościach teoretycznych pojechaliśmy w górę z przykrymi uczuciami.

Parking przed cmentarzem zaśmiecony do granic niemożliwości. Sam cmentarz wspaniały w wiosennych kwiatach, jego widok i świętość tego miejsca pozwoliła wrócić nam do równowagi.

Mamy pytanie do Polonii włoskiej. Na tablicy przymocowanej do bramy cmentarnej napisano, że cmentarz odnowiono dzięki jej staraniom, czy nie wystarczyło pieniędzy na kilka tablic?

Andrzej Piotrkowski - Szklarska Poręba (Polska)

GŁOS WOLNEJ SŁOWACJI

K. Kleszczyński znowu na scenie - *Tento osvedčený priateľ Slovákov poslal nám mesačník «trybunu Europejských kultury polskej», ktorej redaktorom. Kleszczyński bol dôstojníkom polskej armády gen. Andersa a po vojne vydal asi sto kníh v taliančine, v ktorých poukázal na nebezpečenstvo komunizmu pre kresťanskú Európu. Ako osobný priateľ nim. K. Sidora sa vždy usiloval podporovať úsilie o štátnu samostatnosť Slovenska.*

Koloman Murgaš - «Slobodné Slovensko» - Köln

ODGŁOSY PRZYJAŹNI

... Zamawiam roczną prenumeratę «Polski w Europie» i... życząc owocnej pracy.

Dr. F. Kałuża - Pretoria (Południowa Afryka)

... bardzo dziękuję za przysłanie «Polski w Europie» i załączam 5 funtów na prenumeratę...

Mg. W. Zawada - Richmond Surrey (Anglia)

FUNDACJA WESTERN GOALS

Prowadzę dział polski podanej powyżej instytucji. Do rąk moich dotarł egzemplarz z XI/XII-1981 redagowanego przez Pana pisma. Podoba mi się jego profil merytoryczny oraz założenia ideowe. W czasopiśmie znajduję większość materiału mówiącego o chrześcijańskim charakterze kultury polskiej. Muszę podkreślić, że sam jestem przekonany chrześcijańsko-demokratycznych. Poza tym Fundacja Western Goals, w której pracuję, jako najważniejszy swój cel formułuje konieczność obrony cywilizacji zachodniej opartej o biblijne wartości.

Mgr. Maciej Pstrąg-Biełański - Western Goals-Europe American European Strategy Research Institute - München

Dziękujemy za materiały i oczywiście będziemy wysyłać nasze czasopismo i informowali o naszej działalności.

Z ROŻNYCH STRON ŚWIATA

... dziękuję za nadsyłane numery «Polski w Europie». Rozpocynam wysyłanie na adres redakcji numerów «Tygodnika Polskiego»... Jestem z pełnym uznaniem dla Pańskiej pracy, kontynuującej działalność wydawniczą Jerzego Jankowskiego.

Jerzy Grot-Kwaśniewski - Melbourne (Australia)

... przypadkowo odwiedzając znajomego w Maglie, zauważyłem na stole w jego domu «Polskę w Europie». Po przejrzaniu przypadły mi do gustu zawarte artykuły. Wracając do siebie postanowiłem, że

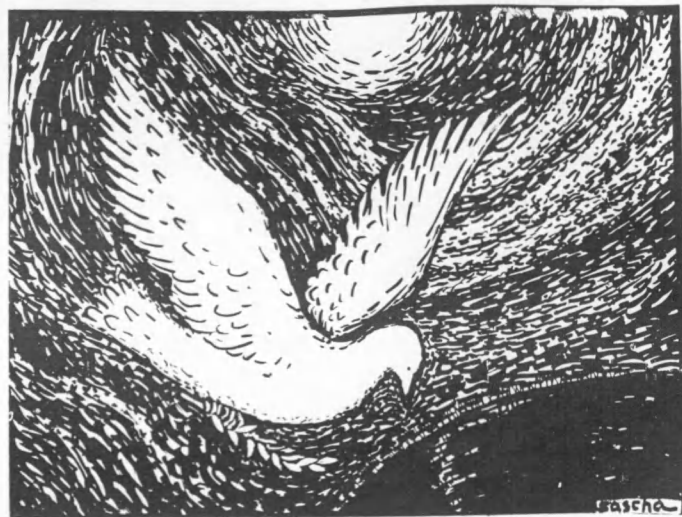
takie pismo być powinno i u mnie. Przeto zwracam się niniejszym listem o prenumeratę.

Zdzisław Jarzyna - Galatina (Włochy)

Serdecznie dziękuję za przysłane mi numery miesięcznika «Polska w Europie», wznowionego pod Pańską znakomitą redakcją..., tematycznie i graficznie doskonale zredagowany. Cieszę się, że podjął pan tej pracy redakcyjnej, po tak niespodziewanie i przedwcześnie zgasłym założycielu pisma, Jerzym Jankowskim i życzę pismu, aby nadał służyć sprawie Polski i Polaków w Europie.

Dr. Janusz Rakowski - Zurich (Szwajcaria)

GŁOS BRATNIEGO NARODU WĘGIERSKIEGO



Iddio protegga e benedica la Polonia e il suo nobile Popolo e doni la Pace in terra ovunque essa è compromessa e minacciata!

(Oby Bóg chronił i błogosławił Polskę i jego szlachetny Naród i ofiarował Pokój na ziemi, gdziekolwiek jest on w niebezpieczeństwie).

Prof. Sascha Roob - Aosta (Włochy)



Grand Hotel Rimini

Egregio Signore,

Le comunico una sensazionale notizia: Lei può diventare proprietario del Grand Hotel di Rimini. E' proprio vero: glielo posso assicurare come titolare dal 1963.

Ora la proprietà dell'albergo, suddivisa in numerosissime quote, verrà venduta dall'Istituto Fiduciario Lombardo a tutti coloro che desiderano investire, con buon reddito e al riparo dall'inflazione, somme piccole e grandi.

Al prossimo appuntamento della grande estate riminese sarò ben lieto di congratularmi con un neo-proprietario del rinnovato Grand Hotel di Rimini e, in ogni caso, mi auguro di poterLa sempre annoverare tra i miei affezionati clienti.

Cordiali saluti

MARCO ARPESELLA

P.S. - Nella foto, che mi permetto di inviarLe, ecco l'ineguagliabile Grand Hotel di Rimini a lavori quasi ultimati.

UGODA SPOŁECZNA W POLSCE

Pragniemy ugody społecznej w Polsce, poprzez zburzenie barier istniejących pomiędzy reżymem a społeczeństwem. Żądamy: m.in.:

– *zniesienia stanu wojennego i ogłoszenia powszechnej amnestii;*

– *zwolnienia wszystkich internowanych i uwięzionych, przywrócenia im pełnych praw obywatelskich;*

– *zwiększenia udziału obywateli w decydowaniu o sprawach publicznych;*

– *utworzenia organów doradczych przy Rządzie i Sejmie składających się z ludzi delegowanych przez niezależne organizacje społeczne;*

– *powrót do życia "Solidarności", wolnych związków zawodowych, niezależnych organizacji kulturalnych i religijnych;*

– *przyjęcia zasad pluralizmu politycznego.*

Apelujemy do Krajów Zachodniej Europy i ich niezależnych Rządów, aby uczyniły wszystko co będzie w ich mocy celem unieważnienia postanowień zawartych w traktacie jałtańskim.

Urzeczywistnienie powyższych postulatów w Polsce i u naszych sąsiadów, stanowi niezbędną warunek na drodze do zjednoczenia Europy w jej geograficznych granicach.

NIEPOKÓJ I TRWOGA O LEPSZE JUTRO

B.D.I.C

Nadeszło lato, okres wakacji a jednocześnie okres pełen trwogi o lepsze jutro. Ludność w milionach zaczyna swoją wędrówkę w poszukiwaniu spokoju i wypoczynku. Wypełniają się hotele i pensjonaty, campingi i osiedla turystyczne. Zapełniają się plaże czy leśne polany górskie, brzegi jezior i rzek huczą okrzykami rozbawionego, beztroskiego bractwa. Właściciele kawiarni, restauracji czy innych lokali zacierają z radością dłonie: pogoda dopisuje... pieniądze nadchodzą...

Oto po krótko, telegraficznym stylem skreślony obraz tego letniego okresu.

Patrząc się z zewnątrz wydaje się, że nic się nie dzieje, że wszyscy są szczęśliwi, bez troski i kłopotów, bez poważnych problemów do rozwikłania. Życie toczy się rytmem normalnym od błyszczącej radością rosy świtu, do romantycznego i pełnego wdzięku zmroku.

A jednak, spoglądając trzeźwym wzrokiem, zdajemy sobie sprawę z powagi rzeczywistości w której się znajdujemy.

... nad perską zatoką brzmi ponurą nutą jazgot nieobliczalnej wojny między Iranem a Irakiem.

... na Bliskim Wschodzie, w tragicznych oczach nędzy i rozpacz, płoną domy w nawpół zburzonym Bejrucie a obłożone oddziały Organizacji Wyzwolenia Palestyny przez zwycięskie wojska Izraela, czekają na wynik wojennych rokowań.

... w państwach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej trwa zacięta walka; czy uzależnić się ekonomicznie od Moskwy rurociągiem Sybiru, czy znaleźć inne i korzystniejsze rozwiązanie, podrzucane przez Washington ostrzegający jawnie przed fatalnym krokiem.

... Afganistan żyjąc nadzieją wolności, nadal jest krwawo tłumiony na oczach całego świata przez okupacyjne wojska sowieckie.

... rozbrojeniowe rokowania w

Genewie w dalszym ciągu, dzięki Związkowi Sowieckiemu, przelewają miliardy słów z próżni w próżnię.

... na płaszczyźnie świata, rozszerza się złowroga fala terroryzmu międzynarodowego wzmocniana kapitałami z pod znaku sierpa i młota.

... I Polska? W tragicznych klezczach WRON'y stanęła nad przepaścią swej klęski gospodarczej, a pod naciskiem przemocy moskiewskiej idzie ostatnim tchnieniem w mrok rozpacz i trudnej determinacji...

Słowami tymi, nie pragniemy wnieść w serca złowieszczą trwogę i przecucia pesymizmu. Trwoga i pesymizm bowiem, to przyjaciel naszego wroga, to dwa uczucia, które winniśmy na zawsze skreślić z naszego życia. Tędnia odwaga, pewne stanowienie, zjednoczona wola, mogą zrealizować nasze plany, podbudować naszą nadzieję i doprowadzić do wyznaczonego celu.

Pierwszym celem każdego Polaka, gdziekolwiek się znajdującego, jest myśl o Polsce niepodległą w świecie wolnym i sprawiedliwym bez wojen i terroru.

Drugim celem, to walka o Europę Wielką i Zjednoczoną w myśl demokracji i samostanowienia narodów – jak dobitnie to podkreśliła helsińska konferencja. Walczymy bowiem o jedną Europę od Atlantyku po Ural, od Szwecji po Morze Śródziemne, gdzie Litwini czy Ukraińcy, Rosjanie czy Polacy, Białorusini czy Węgrzy, Czesi czy Słowacy, Bułgary czy Rumuni, czuliby się naprawdę europejczykami zachowując jednocześnie swoje oblicze narodowe, bez widma obozów koncentracyjnych czy interwowania, bez przemocy dyktatur jakiegokolwiek koloru.

A wówczas nadejdą nam wszystkim nocie spokojnych snów i dni pogodnej pracy.

Karol Kleszczyński

CHE LA POLONIA SIA POLONIA



KOŚCIÓŁ W POLSCE JAKO OSTOJA WOLNOŚCI NARODU

Mówiąc o Kościele, mamy tu na myśli nie tylko Kościół jako instytucję reprezentowaną przez Hierarchię, ale wszystkich wiernych, wspólnotę tych, którzy uważają się za jego członków i kierują się w swoim postępowaniu motywacją chrześcijańską.

Jest rzeczą oczywistą, że w koncepcji państwa, jaką posiada rządząca nim nomenklatura, nie ma miejsca na Kościół jako niezależną instytucję, wywierającą wieloraki wpływ na życie społeczne.

W myśl założeń ateistycznych względnie antyteistycznych przyjętych przez nomenklaturę Kościół – jak każda religia – musi zostać całkowicie wyeliminowany z życia społecznego i zniszczony.

Nomenklatura zarówno w Polsce jak w innych krajach « socjalizmu realnego » nie zrezygnowała nigdy – i nie zrezygnuje z walki z Kościołem i z dążenia do całkowitego jego zniszczenia.

Kierując się jednak realizmem i zasadą czynienia tego, co w danym momencie jest możliwe – stopniowo wprowadza w życie ten plan. Plan ten, który w zasadzie jest ten sam we wszystkich krajach socjalistycznych, obejmuje następujące punkty:

a) Należy pozbawić Kościół – na drodze administracyjnej – tych wszystkich środków, które zapewniają mu szerszy wpływ na życie społeczne jak stowarzyszenia, szkoły, instytucje i dzieła charytatywne, działalność kulturalną i tp.

b) Działalność Kościoła należy o ile możliwości ograniczyć do sfery kultu sprawowanego w obiektach sakralnych.

c) W żadnym wypadku nie należy dopuszczać do ekspansji Kościoła, do poszerzania swoich wpływów, do jego rozwoju. Działalność Kościoła nie może wykroczyć poza « status quo ante ».

d) Kierowanie sprawami Kościoła jest także objęte nomenklaturą. Konkretnie wyraża się to przez powołanie Urzędu do Spraw Wyznań, od którego zależne są wszelkie organa administracji w sprawach dotyczących Kościoła. Od tego urzędu należy coraz bardziej uzależnić biskupów i ogół duchowieństwa.

e) Należy ograniczać, krępować i utrudniać działalność Kościoła przez różnego rodzaju ustawy i przepisy administracyjne oraz zarządzenia.

f) Trzeba dążyć do laicyzacji życia społecznego i kulturalnego i stopniowo odbierać Kościołowi wyznawców przez propagandę i wychowanie laickie i materialistyczne.

g) Przede wszystkim działalność antykościelna nomenklatury zdążyła do jednego celu: aby Kościół był lojalny wobec władzy, t. zn. aby w niczym nie kwestionował jej absolutnego charakteru i we wszystkim uznawał swoją zależność od niej.

h) W walce z Kościołem trzeba unikać wszystkiego, co miałyby jaskrawy charakter prześladowania, gwałcenia sumień

i stwarzać pozory że w ustroju socjalistycznym jest respektowana wolność sumienia i wyznania.

Czy i w jakim stopniu nomenklatura zdołała zrealizować powyższy plan zniszczenia względnie wyeliminowania Kościoła – przy pomocy tych wszystkich elementów, środków i metod przedstawionych powyżej w części pierwszej artykułu?

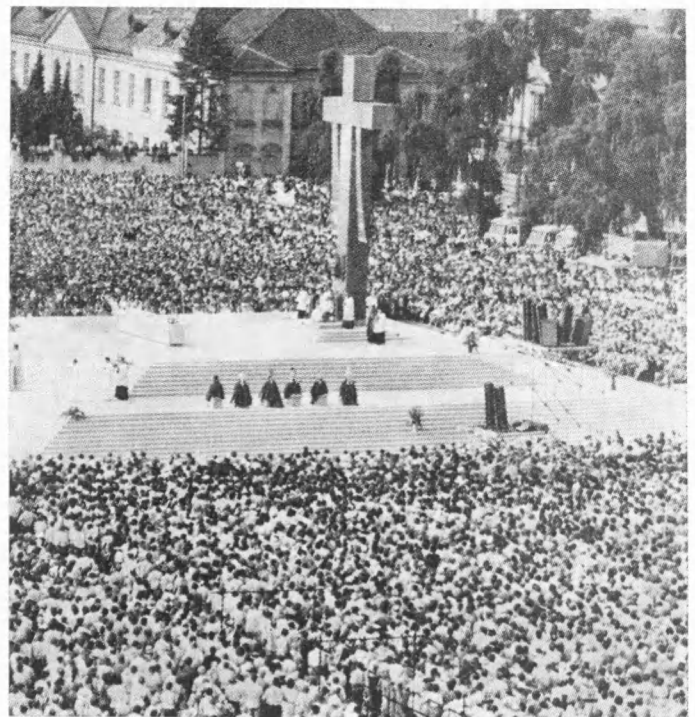
Ogólnie trzeba odpowiedzieć na to pytanie, że nie tylko nie udało się nomenklaturze wyeliminować Kościoła, ale Kościół stał się w tym czasie duchowym przywódcą i ostoją wolności całego Narodu.

Przez cały ten okres z górą 35 lat Kościół trwał w stanie otwartej czy ukrytej walki z systemem, w walce tej pozostał suwerennym podmiotem i partnerem i z walki tej nie wyszedł pokonany ale umocniony, powiększając a nie pomniejszając swój wpływ na Naród, który w Kościele znalazł jedyną ostoję swojej wolności.

Owszem, udało się t.zw. « władzy ludowej » zrealizować w dużej mierze pierwszy z powyżej wymienionych punktów swego planu. W pierwszych latach powojennych dokonało się « przycięcie » struktur i dzieł Kościoła do modelu, jaki nomenklatura postanowiła tolerować, jako punkt wyjścia realizacji dalszych punktów planu. Zlikwidowano więc Akcję Katolicką, stowarzyszenia katolickie, upaństwowiono czy zamknięto ogromną ilość szkół i zakładów wychowawczych, dzieł charytatywnych, odebrano Kościołowi wiele wydawnictw, a te które pozostawiono, bardzo ograniczono w zasięgu swojego działania.

Zdawało się więc, że Kościół rzeczywiście został zepchnięty do zakrycia i skazany na vegetację i stopniowe zamieranie. Stało się jednak inaczej. Kościół pod przewodnictwem Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego i swojego Episkopatu rozwinął dynamikę apostołską i duszpasterską w sposób nieoczekiwany.

Ks. Franciszek Błachnicki



Z DAT DO ZAPAMIĘTANIA

23 LIPCA 1777 ROKU KAZIMIERZ PUŁASKI PRZYBYWA DO MARBLEHEAD, STAJĄC SIĘ ŻYWYM SYMBOLEM NIEZŁOMNEJ WALKI O WOLNOŚĆ STANÓW ZJEDNOCZONYCH

« Nie fantazja, nie utopia, ani ogrody rajskie uciekające razem z widnokrajem, lecz prawda, że ludzie są najbardziej głodni chleba wolności ».

Cyprian Kamil Norwid



Pani Jasnogórska!
Sześćsetna rocznica Twojego Obrazu na Jasnej Górze łączy wszystkich synów i córki narodu polskiego na całym świecie.

Podczas mojej podróży apostołskiej do Anglii, Szkocji i Walii byłem świadkiem tego zjednoczenia wśród tamtejszej Emigracji.

Dziękuję Ci za to, że mogłem spełnić wobec nich posługę pasterską nie tylko podczas głównego zgromadzenia Polonii, ale właściwie na każdym miejscu, na każdym etapie, gdzie łatwo dawali się rozpoznać dźwiękiem mowy i kolorem sztandarów.

Matko!

W tym roku Twojego jasnogórskiego jubileuszu uważam za mój synowski obowiązek być ze wszystkimi, dla których Twój Obraz jest znakiem duchowej jedności – a nade wszystko być w Polsce i na Jasnej Górze.

Uważam to równocześnie za moralny obowiązek wobec moich Rodaków.

Wyrażam ponownie przekonanie, że będą stworzone dla tego odpowiednie warunki.

JAN PAWEŁ II

WARZAWIE

Na każdy dzień, na każdy czas
Tyś nam jest domem ducha;
I żywy nam jest każdy twój głos,
I każdy mówi, słucha...

Mówi tym szeptem, co jest grom,
Skróś ciszy gdy rozbrzmiewa,
Słucha jak wtórząc naszym tżom,
Wiślana fala śpiewa...

Przeorał bój, przeorał znój
Każdą piędź twojej ziemi,
A my na siew dawali krew,
Kościami ją siali swymi.

Rodzajne ziarna przykrył pył
W serdecznej twojej glebie,
Aż wzejdą z tajnych twoich żył
Skróś cienie i dla ciebie.

Czy wzejdą późno, czyli w czas,
Czy nocą, czy świtaniem
Zawsze ty wiernych znajdziesz nas,
Zawsze przy tobie staniem.

I zbudzi wiernych twoich dzwon,
Nawet zastygłych w grobie;
I buchną serca w jeden ton
Z Wisłą, co śpiewa tobie.

Ty pełna jesteś rodów i gniazd,
Skąd żywe idą moce,
Nad tobą świt wróżebnych gwiazd
I w najczarniejsze noce.

Maria Konopnicka

W czerwcowym numerze paryskiej «Kultury» czytamy «Apel Polaków do narodu niemieckiego». Apel nosi datę 3-ego maja. Ze właśnie w dniu naszego święta narodowego taki apel ukazał się to świadczy dobitnie o intencji autorów nadania tej inicjatywie specjalnie dużej wagi.

Apel «Kultury» zaczyna się od słów «Niemcy, nasi sąsiedzi». Wybór tego zwrotu, ma też swą wymowę i znaczenie.

Pod apelem figurują nazwiska czołowych działaczy emigracyjnych: Jerzy Giedroyc, Józef Mackiewicz, Tadeusz Nowakowski, razem z nazwiskami działaczy krajowych, członków «KOR» u i «Solidarności».

Inicjatywa autorów i promotorów apelu jest napewno słuszna. Przyjoma, *toutes proportions gardées*, list biskupów polskich do biskupów niemieckich z roku 1967. Odgłos na apel napewno będzie duży ze strony tych sfer niemieckich, które szczerze interesują się kontaktami niemiecko-polskimi. Inicjatywie biskupów poczyniono przed laty zarzut, że zbyt długo czekali ze swym gestem chrześcijańskiego pojednania, bo aż lat 22 licząc od końca wojny. O ileż bardziej jest spóźniony ogłoszony obecnie apel polskich intelektualistów?

Propaganda komunistyczna, głównie polskiego autoramentu, zanudzała przez trzydzieści z górą lat społeczeństwo polskie kłamstwami na temat niebezpieczeństwa rzekomego odwetu niemieckiego, zagrożenia granicy na Odrze, rewizją jałtańskiego status quo. Nieliczne, trzeźwo myślące głosy, które usiłowały odtruwać opinię polską od tego zakłamania, potępiane były zgodnie przez obóz komunistyczno-narodowcowy jako zdraycy «polskiej racji stanu». Fakt – tak jasny i wymowny – że pomiędzy Niemcami zachodnimi a naszą granicą na Odrze stało (i stoi nadal) trzydzieści dywizji sowieckich i zmagazynowane są tysiące atomowych pocisków w dyspozycji Kremla, nadawał komunistycznej propagandzie bardziej niż groteskowy charakter. Niemniej miliony naszych rodaków, zarówno w Polsce jak i na emigracji, do działaczy «politycznych» w Londynie włącznie, podzielało i chciało podzielać argumenty moskiewsko-warszawskiej gadzinówki o niebezpieczeństwie odwetu germańskiego. Nad Wisłą, nad Sekwaną i nad Tamizą opinia polska wołała agentów Kominformu, jak Bierut czy Gomułka, od chrześcijanina, demokracji i więźnia hitlerowskiego Konrada Adenauera. Ta święta koalicja prawie wszystkich Polaków przeciwko powojennym Niemcom, była jedynym zwycięstwem odniesionym przez komunistów w wymywaniu polskich mózgow. Opinia polska żyła przez tyle powojennych lat w kompletnie błędnej wizji rzeczywistości.

Kłęska «Solidarności» (ufajmy, że chwilowa) otworzyła dopiero oczy naszej opinii. Niebezpieczeństwo dla naszej wolności, suwerenności, demokracji, kultury i jedności, nie istnieje już od 1944-ego roku, ze strony germańskiego *Drang nach Osten*, ale istnieje to niebezpieczeństwo najbardziej realnie i trwale, ze strony rosyjskiego imperializmu skrzyżowanego intymnie ze światowym – w tym i z polskim – komunizmem.

Ze w Niemczech, i tych wschodnich i zachodnich, żyje miliony wrogich Polsce Niemców nie można tego przeoczyć. Ale ich wrogość czy nienawiść do nas, staje się groźną dopiero wtedy, gdy Rosja podaje im rękę. Tak było za Fryderyka Wielkiego i Katarzyny, tak było za Bismarcka i Murawiewa, za Hitlera i Stalina. Przeciwno Niemcom sprawa polska znajdowała sojuszników na Zachodzie, przeciwko Rosji nikt nam nigdy (poza Turcją przed rozbiorami) nie był sojusznikiem. Częściej Petersburg, czy Moskwa znajdowały sojuszników na Zachodzie przeciwko Polsce.

Każdą nauzkę historii dany naród opłaca wielką ceną. Dziś Polska płaci ją za liczne złudzenia żywione przez nasze społeczeństwo powojennych lat: «demokrata» Gomułka w 56-ym, «ekonomista» Gierek w 70 i «polski żołnierz» Jaruzelski w 81-ym. Może wreszcie uderzenie partii komunistycznej w «Solidarność» pozwoli nam przejrzeć na oczy, pozwoli zrozumieć, że komunizm, i ten światowy i ten «nasz ojczysty», stanowią jedyne i największe niebezpieczeństwo dla Polski i jej istnienia. Hipotetyczny ruch odwetowy w Niemczech, jest niedołącznym i bezsilnym karzełkiem wobec W.R.O.N.-y czy PZPR, czy planów i poczynañ komunistów.

Można dodać na nasze usprawiedliwienie, że nie tylko my ulegaliśmy temu wzajemnemu okłamywaniu się względem rzeczywistości. Podobnie we Francji koalicja komunistyczno-gaullistowsko-narodowa uniemożliwiła w 1954-ym roku powstanie armii europejskiej (Communauté Européenne de Défense), posługując się argumentem rzekomych planów odwetowców niemieckich. Był to decydujący cios w budowę jedności europejskiej i w obronę Zachodu. Za oddane Kremlowi przysługi, akcje de Gaulla zawsze stały wysoko w Związku Sowieckim, podobnie jak nadal cenne są tam akcje b. kanclerza Brandta.

Fakty powyższe wymagały przypomnienia, aby zrozumieć dlaczego uznać trzeba

« Apel Polaków do narodu niemieckiego » za inicjatywę spóźnioną co najmniej o ćwierć wieku. Pocięcha w tym, że lepiej późno niż nigdy.

Część apelu sformułowana w punktach 1 i 2 skierowanych do rządu w Bonn, n a p e w n o nie odniesie żadnego skutku. Zarówno bowiem SPD jak CDU, czy każda inna partia niemiecka, uważają Polskę i jej sprawy za przeszkodę do dobrych stosunków z Sowietami. Kredyty niemieckie dla Jaruzelskich będą nadal udzielane, bo tego wymaga Moskwa... bo jest to częścią stosunków polityczno-handlowych niemiecko-sowieckich. Rurociąg gazowy będzie realizowany, bo to odpowiada interesom wielkiego przemysłu niemieckiego. 30% produkcji przemysłowej zachodnich Niemiec idzie do krajów bloku warszawskiego. W sytuacji rosnącego stale bezrobocia nad Renem z jednej strony i słabości wojskowej solidarności Zachodu z drugiej, Niemcy są skazane na pielęgnowanie dobrych stosunków z Sowietami. Nie ma to nic wspólnego z chęciami natury odwetowej wobec Polski. Jest to tylko wymaganie *Realpolitik*.

Punkt 3 i 4 apelu skierowane do społeczeństwa niemieckiego, znajdują pozytywne echo, ale każdy wie, że instytucje i organizacje zachodnio-niemieckie o charakterze, bądź religijnym, bądź charytatywnym, już od lat pomagają bardzo wydatnie potrzebującym w Polsce. Robiły to przed apelem i będą to czynić nadal. Kościół katolicki od dawna uzyskał zrozumienie dla Polski i jej sytuacji w społeczeństwie niemieckim.

Apel do Niemców – naszych sąsiadów – ma swoje główne znaczenie w samym fakcie oczywistego zwrotu dokonanego w

mentalności politycznej polskich działaczy i naszej elity. To wymaga specjalnego podkreślenia. Jest to też pierwszy od czasów polityki Marszałka przejaw realizmu w postawie politycznej polskich działaczy niepodległościowych.

Może apel stanowi też pierwszy krok do rozpoczęcia dialogu polsko-niemieckiego. Chyba należy sobie tego życzyć. Nie można jednak przeoczyć realnych trudności takiego dialogu ze strony niemieckiego kontrahenta. Partie niemieckie, do CDU włącznie, traktują Polskę jak « *quantité négligeable* ». Dla niemieckich polityków partnerem do wielkiej gry na strategicznej szachownicy jest Rosja. W tej ich grze Polska ma w najlepszym razie rolę małego pionka. Stan taki mógłby się zmienić tylko pod naciskiem opinii publicznej w samych Niemczech. Dopóki stosunki polsko-niemieckie nie będą figurowały na dobrym miejscu w propagandzie i programie wyborczym CDU czy SPD, to sprawa polska pozostanie na marginesie bońskich interesów. Nadal ona będzie tylko przedmiotem jawnych czy tajnych pertraktacji pomiędzy Bonn i Moskwą.

Apel wskazuje pewien kierunek drogi, ale jej jeszcze nie buduje. Jeśli uda mu się znaleźć w obu zainteresowanych społeczeństwach odpowiednio silny oddźwięk, to już zostanie osiągnięty pewny sukces. Miejmy nadzieję, że oddźwięk ten, będzie proporcjonalnie duży do niewypowiedzianych jasno w apelu ambicji jego autorów. Szybka reakcja komunistów w Moskwie i Warszawie na opublikowanie apelu świadczy jasno, że owe słuszne ambicje zostały tam trafnie odczytane.

WARTA

Les institutions de la Communauté Européenne

La Commission des Communautés européennes se compose de 14 membres – deux Allemands, deux Français, deux Italiens, deux Britanniques et un membre pour chacun des autres pays – désignés d'un commun accord et pour ans par les gouvernements des dix États. Les membres de la Commission agissent dans l'intérêt de la seule Communauté; ils ne peuvent recevoir d'instructions d'aucun gouvernement et ne sont soumis qu'au contrôle du Parlement européen qui, seul, peut les contraindre à abandonner collectivement leurs fonctions. Les décisions de la Commission sont prises collégialement, encore qu'un partage de fait des compétences s'opère au sein du collège.

La Commission a pour mission:

□ D'assurer le respect des règles communautaires et des principes du marché commun. Gardienne des traités, la Commission veille à l'application correcte de leurs dispositions ainsi que des décisions des institutions communautaires. Elle se prononce sur les demandes des États membres tendant à bénéficier de clauses de sauvegarde qui, dans les cas exceptionnels, permettent de déroger provisoirement aux règles des traités. Elle dispose du pouvoir d'enquête et peut infliger des peines d'amende aux particuliers, notamment dans le cadre des règles européennes de concurrence. Un recours est alors possible auprès de la Cour de justice des Communautés, devant laquelle la Commission peut également traduire les États qui ne respecteraient pas leurs obligations;

□ De proposer au Conseil des ministres de la Communauté toutes mesures utiles au développement des politiques communautaires (agriculture, énergie, industrie, recherche, environnement, problèmes sociaux et régionaux, commerce extérieur, union économique et monétaire, etc.).

□ De mettre en œuvre les politiques communautaires sur la base des décisions du Conseil ou, directement, des dispositions des traités.

● La Commission dispose ainsi de pouvoirs propres particulièrement étendus dans les secteurs du charbon et de l'acier (coordination des investissements, contrôle des prix, etc.), de la concurrence (répression des monopoles et contrôle des aides publiques) et de l'énergie nucléaire (approvisionnement en matières fissiles, contrôle des installations nucléaires, etc.);

● Dans d'autres cas, la Commission agit sur mandat du Conseil, par exemple pour négocier des accords commerciaux avec les pays tiers, ou pour gérer les marchés agricoles;

● La Commission, enfin, administre des fonds et des programmes communs qui absorbent l'essentiel du budget communautaire et qui permettent notamment de soutenir et de moderniser l'agriculture (Fonds européen d'orientation et de garantie agricole), de favoriser les conversions industrielles, professionnelles et régionales (crédits CEEA, Fonds social, Fonds européen de développement régional), de promouvoir la recherche scientifique (le Centre commun de recherche et d'autres services emploient à ce titre quelque

2.700 personnes), et d'affirmer la solidarité de l'Europe à l'égard du tiers monde (Fonds européen de développement, programmes d'aide alimentaire, etc.).

La Commission dispose d'une administration, surtout concentrée à Bruxelles et, à un moindre degré, à Luxembourg, et qui comprend environ 9.000 fonctionnaires répartis en une vingtaine de directions générales. C'est moins que les effectifs de bon nombre de ministères nationaux. Un tiers du personnel est occupé aux travaux linguistiques qu'implique la reconnaissance, sur un pied d'égalité, des sept langues de la Communauté.

Le Conseil des ministres, organe de décision

Le Conseil des ministres de la Communauté siège à Bruxelles et, plus rarement, à Luxembourg. Chargé d'arrêter les principales politiques de la Communauté, il est composé de ministres de chaque État membre, chacun d'eux assumant la présidence à tour de rôle pour six mois. Les participants changent en fonction de l'ordre du jour: les ministres nationaux de l'agriculture traitent, par exemple, du niveau des prix agricoles, les ministres du travail et de l'économie, des problèmes de l'emploi. Les ministres des affaires étrangères des Dix assurent la coordination du travail plus spécialisé de leurs collègues. Le Conseil bénéficie de l'aide:

D'un Comité des représentants permanents, le COREPER, qui coordonne les travaux préparatoires aux décisions communautaires, accomplis dans les nombreuses réunions de hauts fonctionnaires des États membres;

D'un secrétariat général, dont les services regroupent quelque 1.900 fonctionnaires.

Les Conseils européens, qui réunissent trois fois par an depuis 1975 (auparavant, ils n'étaient qu'occasionnels) les chefs d'État et de gouvernement, jouent quant à eux un rôle d'orientation et d'impulsion qui ne doit pas être sous-estimé, même s'il n'est pas directement productif d'actes juridiques.

La Cour de justice au service du droit

La Cour de justice des Communautés, installée à Luxembourg, est formée de onze juges assistés de cinq avocats généraux. Les uns et les autres nommés pour six ans du commun accord des États membres. Leur indépendance est garantie. La Cour a notamment pour mission:

D'annuler, à la demande d'une institution communautaire, d'un État ou d'un particulier directement concerné, les actes de la Commission, du Conseil des ministres ou des gouvernements, qui seraient incompatibles avec les traités;

De se prononcer, à la demande d'un tribunal national, sur l'interprétation ou la validité des dispositions du droit communautaire. Chaque fois qu'un procès fait apparaître une contestation à cet égard, les juridictions nationales peuvent demander une décision préjudicielle à la Cour. Elles doivent le faire lorsqu'il n'y a plus d'autre instance d'appel dans l'État membre considéré.

Le Parlement européen et la participation des citoyens

Depuis juin 1979, date des premières élections européennes, le Parlement européen n'est plus composé de délégués des parlements nationaux, mais de membres élus au suffrage universel direct tous les cinq ans. Le Parlement européen compte 434 membres: 81 provenant de chacun des quatre pays les plus peuplés, 25 des Pays-Bas, 24 de Belgique, 24 de Grèce, 16 du Danemark, 15 d'Irlande, 6 du Luxembourg.

Les membres du Parlement forment des groupes politiques et non pas nationaux. Au 19 février 1982, ils se

répartissaient comme suit: 124 socialistes, 117 démocrates-chrétiens du Parti populaire européen, 63 démocrates européens (dont les conservateurs britanniques), 48 communistes et apparentés, 39 libéraux et démocrates, 22 démocrates européens de progrès (dont les gaullistes), 11 indépendants formant un groupe de coordination technique, et 10 non-inscrits.

Le Parlement dispose d'un secrétariat qui regroupe à Luxembourg quelque 2.900 fonctionnaires. Les travaux des 18 commissions parlementaires et les sessions plénières et publiques, tenues en principe à Strasbourg ou à Luxembourg (mais un vote a donné la préférence à la première de ces villes), en présence de représentants de la Commission européenne et du Conseil des ministres, permettent au Parlement de se prononcer sur les grands problèmes de la construction européenne.

Certes, le Parlement européen ne dispose pas encore de pouvoirs législatifs analogues à ceux de nos assemblées nationales: dans le système communautaire actuel, l'initiative appartient à la Commission et c'est le Conseil qui arrête la majeure part de la législation communautaire. Néanmoins, le Parlement:

Dispose du pouvoir de renverser la Commission à la majorité des deux tiers;

Contrôle la Commission et le Conseil, à qui il adresse des questions écrites et orales souvent incisives (il y en eut en tout 2.946 en 1981);

Est appelé à donner son avis sur les propositions de la Commission avant que le Conseil puisse se prononcer;

Dispose de pouvoirs budgétaires qui lui permettent de participer aux décisions majeures impliquant des dépenses à charge de la Communauté. C'est en effet le Parlement qui, au terme d'une procédure de concertation avec le Conseil, adopte ou rejette le projet de budget préparé par la Commission et établi par le Conseil.

● Pour les dépenses, notamment agricoles, découlant des traités et des décisions prises en vertu de ceux-ci, le Conseil peut rejeter les modifications introduites par le Parlement si elles augmentent le volume du budget;

● Pour les dépenses non obligatoires, traduisant de nouveaux développements de la construction européenne, le Parlement dispose d'un pouvoir discrétionnaire dans les limites d'une marge de manœuvre qui est fonction de l'évolution de la situation économique de la Communauté et qui peut être modifiée d'un commun accord avec le Conseil.

Le Comité économique et social et le Comité consultatif

Avant qu'une proposition de la Commission soit adoptée par le Conseil, elle est transmise pour avis non seulement au Parlement européen, mais encore, dans la plupart des cas, au Comité économique et social de la Communauté, organe consultatif de 156 membres représentant les employeurs, les syndicats ouvriers ainsi que nombreux autres groupes d'intérêt des Dix, comme les agriculteurs et les consommateurs.

Plusieurs organes consultatifs spécialisés permettent encore d'associer au développement de la Communauté les milieux professionnels et syndicaux. Les dirigeants de leurs confédérations européennes établies à Bruxelles et leurs experts sont, en outre, fréquemment consultés par la Commission avant qu'elle n'arrête ses propositions sous leur forme définitive.

Le budget et la Cour des comptes

Le budget de la Communauté s'élève à environ 23 milliards d'Écus pour 1982, ce qui représente à peu près 3%

de l'argent dépensé par les gouvernements des États membres et environ 85 Écus pour chaque citoyen.

Le budget communautaire n'est plus alimenté par des contributions nationales, mais par les ressources propres de la Communauté:

- Les droits et les taxes acquittés sur les importations en provenance du reste du monde;
- Un prélèvement (jusqu'à un maximum de 1%) sur l'assiette commune de la TVA parçue dans les États membres.

En pourcentage du total, les principales dépenses prévues par le budget de 1982 étaient les suivantes:

- Soutien des prix agricoles, modernisation de l'agriculture, pêche: 62,5%;
- Aides aux investissements industriels et d'infrastructure dans les régions les plus pauvres: 8,5%;
- Interventions sociales, notamment en matière d'emploi, de formation et de recyclage professionnels, d'éducation, de culture, d'environnement et de consommateurs: 5,8%;
- Aide aux pays du tiers monde: 4,1% (à quoi il faut ajouter les dépenses hors budget prévues par la convention de Lomé);
- Actions communes en matière de recherche, d'énergie, d'industrie et de transports: 2,4%;
- Frais de fonctionnement: 4,7%, couvrant notamment les traitements des 18.000 fonctionnaires et agents que comptent au total les diverses institutions communautaires, mais aussi les immeubles, les frais administratifs, les dépenses d'information, etc.;
- Mesures supplémentaires d'aide régionale et mécanisme financier visant à réduire l'écart qui s'était formé entre les recettes provenant du Royaume-Uni et les dépenses qu'y effectue la Communauté: 7,1%. Un nouvel accord sur ce problème est en cours de discussion. À terme, ce genre de déséquilibres devrait être évité grâce à une meilleure répartition sectorielle des dépenses: réduction relative des dépenses agricoles, accroissement des dépenses sociales, régionales, industrielles, etc. Mais un tel rééquilibrage n'ira pas sans peine: les moyens globaux de la Communauté sont en effet limités.

L'exécution du budget est contrôlée par une Cour des comptes composée de dix membres, désignés de commun accord pour six ans par le Conseil des ministres. La Cour des comptes dispose de pouvoirs étendus pour vérifier la légalité et la régularité des recettes et des dépenses de la Communauté.

La Banque européenne d'investissement et les activités d'emprunt et de prêt

Les traités européens ont créé une Banque européenne d'investissement installée à Luxembourg. Disposant de ses propres organes de décision et dotée d'un capital souscrit par les États membres, la Banque contracte des emprunts sur le marché des capitaux et accorde des financements (3,3 milliards d'Écus en 1981, dont 2,8 environ dans la Communauté, le reste dans des pays en voie de développement) destinés à favoriser des investissements prioritaires en matière régionale, énergétique, de communications, etc.

Conclusion

Il existe, de par le monde, un grand nombre d'organisations internationales qui réunissent des États désireux

de coopérer entre eux. Mais la Communauté européenne, c'est à la fois davantage et autre chose:

- Par le but: construire à terme une véritable Union européenne, dont les contours font encore l'objet de nombreux débats;
- Par les méthodes: le fonctionnement de la Communauté n'est pas purement intergouvernemental; les institutions communautaires disposent en effet de pouvoirs propres et l'organisation de leurs relations tend à faire prévaloir l'intérêt général des Européens;
- Par les résultats: le Conseil des ministres et la Commission, quand elle dispose de pouvoirs de décision autonomes, prennent des actes juridiques qui ont force de loi et qui, dans de nombreux cas, s'appliquent directement aux citoyens.

Ces actes juridiques sont appelés:

- Règlements, lorsqu'ils s'imposent à tous directement;
- Décisions, lorsqu'ils s'imposent aux seuls États membres, entreprises ou individus visés;
- Directives, lorsqu'ils fixent seulement des objectifs obligatoires, qu'il appartient alors aux États membres de transcrire dans leurs législations nationales;
- Recommandations et avis, lorsqu'il s'agit d'actes qui n'ont pas force obligatoire (sauf pour la recommandation dans le secteur CECA, où elle s'apparente à la directive).

Soucieuse de renforcer l'efficacité de la Communauté, la Commission européenne a pris position en faveur d'un rééquilibrage institutionnel qui implique: la pleine reconnaissance du rôle d'initiative, d'exécution et de gestion de la Commission; le recours, en cas de besoin, à la majorité qualifiée au sein du Conseil; le renforcement de l'influence du Parlement, notamment par une concertation accrue avec la Commission et le Conseil.

EUROPA jednej kultury

EUROPA jedności i solidarności

EUROPA pokoju

EUROPA bez represji i gwałtu

EUROPA bez murów nienawiści

EUROPA bez żelaznej kurtyny

EUROPA sprawiedliwości

EUROPA bez głodu

EUROPA bez nacjonalistycznych ambicji

EUROPA braterskiej współpracy



**Nie zapominajmy, że Polska i jej bratnie
Narody przynalczą także do Europy.**

LA STRATEGIE DE L'INCONNU

...OU LA TACTIQUE DU BOOMERANG

B.D.I.C

Les derniers événements internationaux ont démontré combien les « plans politico-militaires » dressés avec une logique d'acier peuvent s'avérer inefficaces sur le terrain, voire libérer des forces que les apprentis sorcier ne peuvent plus refermer dans leurs boîtes.

Souvenons-nous, par exemple, de la deuxième guerre mondiale. Est-ce que le but de la guerre pour la Grande-Bretagne, qui l'a déclanchée en la déclarant à l'Allemagne en raison de son attaque contre la Pologne – a été la bolchévisation de la Pologne et la liquidation de son propre Empire? Et tout ceci après une « victoire »!

Dans l'article intitulé « Les Lumières du Kremlin » (Polska w Europie – III. IV.1982) nous avons vu un des scénarios possibles pouvant être prévu par les stratégies du Kremlin. Mais la vie et l'histoire nous enseignent que l'homme propose et Dieu dispose... et le Dieu des armées est spécialement insondable dans ses décisions.

Avant d'entrer dans l'analyse des points principaux de la stratégie russe, il faut noter que:

1) La dernière guerre où la Russie ait combattu seule a eu lieu en 1905 contre le Japon. Le Japon en est sorti victorieux.

2) La guerre de 1914-3 Mars 1918 a fini par un échec pour la Russie (Brest-Litowsk).

3) La deuxième guerre mondiale, qui a occasionné 20 millions de morts en Union Soviétique n'a été gagnée que grâce à une coalition englobant pratiquement le monde entier, Chine comprise. Une aide matérielle et politique incommensurable fut dispensée à l'URSS par les Alliés. En fait c'est la coalition qui a gagné, non l'Union Soviétique. Elle en a seulement profité.

4) De plus, en 1945, les 800.000 volontaires russes anti-communistes du général Vlassov, l'ancien défenseur valeureux de Moscou en 1940 – et qui auraient pu être 2 à 3 millions sans la politique profondément démente de Berlin – qui étaient prêts à continuer la lutte contre le régime communiste de Moscou obhorré par le peuple dans son immense majorité, ont été ignominieusement vendus à Staline par la même « coalition ». Sans cela,

la guerre civile qui en aurait résultée se serait également soldée par un second Brest-Litowsk.

Mais, revenons à la stratégie envisagée par l'article en question.

L'Europe occidentale paraît être une proie facile pour l'Armée Rouge. L'écran américain y est pratiquement inexistant et l'Amérique n'a pas la possibilité, ni la volonté d'y acheminer des millions de soldats qu'elle n'a d'ailleurs pas, la conscription n'existant pas aux Etats-Unis. Mais Pearl-Harbour était également une « proie facile » pour les Japonais en décembre 1941. Or, depuis des lustres on sait pertinemment que Pearl-Harbour n'était en fait qu'un piège, dans lequel les Japonais sont tombés tête baissée.

Les Américains, par leur Constitution et leur philosophie politique n'attaquent jamais, mais lorsqu'ils sont attaqués ils ripostent vigoureusement... et sans appel. Leurs missiles intercontinentaux terrestres et maritimes sont en mesure de détruire plusieurs fois la totalité de l'Union Soviétique et nous avons tout lieu de croire que l'URSS, l'alliée des Arabes, n'a pas que des amis à Washington, Congrès et Sénat inclus.

Mise à part cette éventualité qui mettrait à genoux la Russie en quelques semaines ou même en quelques jours, voyons brièvement les autres éléments constituant l'« imbroglio stratégique » soviétique:

a) Etant donné que les Chinois savent pertinemment qu'une attaque russe contre l'Europe occidentale ne serait que le prélude à une attaque russe contre la Chine, pourraient profiter de l'existence du front occidental pour prendre en tenaille l'URSS. Dans ce cas, sur une frontière de 8000 kms, l'Armée soviétique pourrait adopter deux tactiques:

- défensive
- offensive

b) En cas de solution « offensive » avec armements conventionnels ou nucléaires, l'Armée soviétique peut envahir de grands espaces chinois. Dans cette éventualité le nombre des prisonniers chinois pourra atteindre en très peu de temps (n'en rions pas...) l'équivalent de la population de l'URSS. Et après?... (De telles histoires comiques courent les rues

à ce sujet; déjà, à Moscou – mais les Moscovites... « rien jaune »).

c) En cas de solution « défensive » envers la Chine, ce sont les soldats soviétiques qui pourraient faire la connaissance des camps de prisonniers de guerre. N'oublions pas, non plus, qu'une bonne partie de l'armée de terre est composée de nationalités asiatiques qui ne sont pas spécialement anti-Chinoises. Il faut également savoir qu'environ 48% de la population de l'URSS est composé de Russes les 52% restant étant des allogènes ayant une tradition authentiquement anti-russe, basée sur des faits historiques récents... et sanglants.

En plus des hostilités à l'Ouest et à l'Est, il faut tenir compte du front intérieur, où, en plus du problème épineux des allogènes la majeure partie de la population affamée et bafouée depuis 1917, Russes y compris, n'attend que l'occasion propice pour se débarasser de sa « nomenklatura » bolchévique. La patience slave paraît être sans limite, mais derrière ce paravent trompeur nous connaissons les soubresauts sanglants de l'histoire russe. Tout est une question d'opportunité... que seul des événements majeurs peuvent offrir.

Mais, en dehors des peuples prisonniers de l'URSS, il faut également compter avec l'hostilité des pays satellites, les Russes le savent. Nous devons le savoir également. Les Russes pourraient-ils compter avec l'aide militaire des Polonais, des Hongrois, Tchèques ou Afghans,...? La réponse est naturellement: « Non »!

À part ces faits, les Russes se trompent amèrement s'ils croient qu'une Europe occidentale occupée par l'Armée Rouge et les partis communistes serait d'une aide matérielle quelle-conque contre la Chine, bien au contraire, ce ne serait qu'un nouveau glaciaire de poids morts, de nouvelles Polognes, Afghanistans, etc... qui, grâce à l'intelligente politique économique marxiste-léniniste deviendraient plutôt des médians, coupés de leurs sources de matières premières et d'énergie – que les Russes seront, par ailleurs, totalement incapables de combler.

En juin 1941, lorsque la guerre éclata entre la Russie et l'Allemagne et les troupes russes se rendaient en masse aux Allemands, un groupe de généraux soviétiques demandèrent à voir d'urgence Staline. Celui-ci crût qu'ils venaient pour l'arrêter.

Mais, ces généraux, avaient – malgré les désastres catastrophiques infligés à leurs troupes par la Wehrmacht – plus peur de Staline que des Allemands. Ils n'arrêtèrent pas Staline. Par la suite, ils s'en repentirent, mais ce sera trop tard.

Mais, la prochaine fois, est-ce que cela se passera de la même façon?

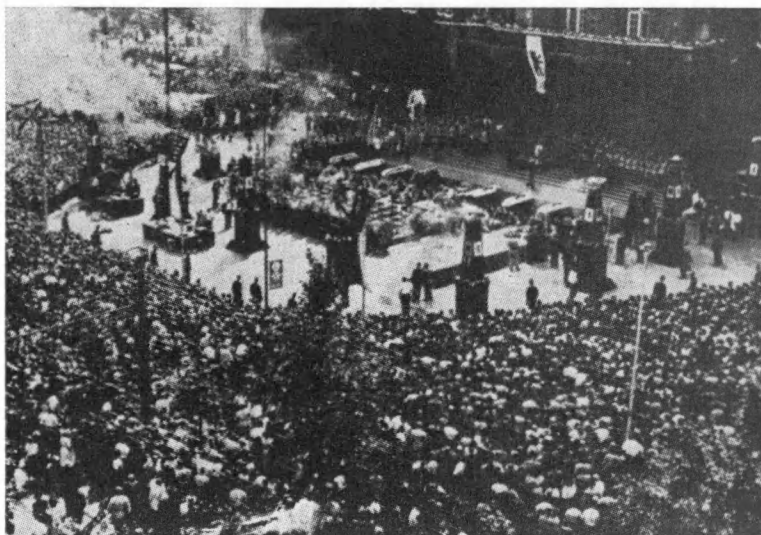
Rien n'est moins sûr!

PRAGNIESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ

« POLSKĘ W EUROPIE »

TO WYŚLIJ DO RZYMU KWOTĘ 10 \$
ZA ROCZNĄ PRENUMERATĘ

SPECTATOR



16 CZERWCA 1953 W NIEMCZECH WSCHODNICH

We Wschodnim Berlinie wybuchła rewolta robotników przeciwko nieludzkim warunkom pracy.

Na zdjęciu: Pogrzeb 14
zamordowanych robotników

20 CZERWCA 1956 W POLSCE

«Oto nasza rewolucja, powiedzcie światu czego żądamy. Pragniemy, aby Rosjanie opuścili nasz kraj. Pragniemy lepszych warunków pracy. Chcemy chleba...» – oto rozpaczliwe wołanie robotników poznańskich krwawo stłumione po ośmiu dniach oporu.

Okrężeni przez cztery dywizje pancerne i policję, Polacy liczą w swych stratach dziesiątki zabitych, setki rannych i tysiące aresztowanych.



13 SIERPNI 1961 W BERLINIE



Nocą 13 sierpnia 1961 r. na polecenie Moskwy, oddziały wojsk i policji reżimu Niemiec Wschodnich, przy wsparciu czołgów, rozpoczęły budowę t. zw. Berlińskiego Muru Hańby.



O godz. 23 pamiętnego 20 sierpnia 1968 r. wojska sowieckie wraz z oddziałami Paktu Warszawskiego wkraczają do Czechosłowacji, aby położyć krwawo kres wolnościowym zrywom Czechów i Słowaków przeciwko reżymowi Moskwy.

ASSOCIATION DE JOURNALISTE POLONAIS

Lettre à l'Union des Journalistes Libres

Chers confrères,

comme vous le savez certainement, notre Association de Journalistes Polonais avait été dissoute le 20 mars dernier et, malgré nos protestations, cette décision a été confirmée par le Ministère de l'Intérieur, ironiquement le jour de la Constitution le 3 mai. Il y a actuellement 1400 journalistes sans emploi et privés du droit d'exercer leur profession pour les raisons purement politiques.

La repression continue. Selon nos prévisions, vers le 5 septembre nous aurons déjà environ 2000 journalistes sans travail et sans moyens de supporter leurs familles.

Certes, il y aura des gens qui pourront trouver un emploi hors de la profession,

mais la majorité sera dans une situation extrêmement difficile: sans argent et sans perspectives de trouver un travail.

Nous avons organisé un système de l'entre-aide, malheureusement peu efficace dans le régime de terreur et intimidation politique. Ceux de nos membres qui travaillent toujours cotisent un pourcentage de leurs salaires pour couvrir les besoins des confrères privés du travail, mais c'est loin de couvrir tous les besoins. Nous vous demandons donc de nous aider par versement de l'argent pour l'achat des vivres qui seront distribués parmi nos confrères qui sont dans la situation la plus difficile. L'adresse à laquelle l'argent doit être versé vous sera communiquée oralement pour des raisons faciles à com-

prendre. Nous sommes heureux à la mesure de vous dire que la majorité de nos confrères a refusé de rejoindre l'Association de Journalistes de la République Populaire de Pologne, formée par les autorités de loi martiale. Toutes les autres associations créatives et scientifiques de Pologne boycottent la nouvelle organisation et continuent à considérer notre association comme une seule voix représentative de notre pays de tout journalistes qui croit à la nécessité d'être honnête et crédible.

Nous vous remercions d'avance pour votre support pour notre cause.

Le Secrétaire Général
Dariusz Fikus

WOLNOŚĆ JEST PRAWEM KAŻDEGO CZŁOWIEKA I NARODU

MISJA MIĘDZYNARODOWYCH ORGANIZACJI W BUDOWANIU CYWILIZACJI MIŁOŚCI

Dziś przeto dziękuję Panu Bogu za obowiązek pasterski, który mi jest dany do wypełnienia zgodnie z misją do jakiej powołany został Kościół w świecie dzisiejszym. Odnosi się ona nie tylko do dóbr wiecznych, lecz także, ze szczególną troską do « rzeczywistości ziemskich », to znaczy do dóbr kultury, ekonomii, sztuk pięknych, zawodów, instytucji politycznych i społecznych, na których opiera się życie człowieka na ziemi. Sobór Watykański II zajmował się tymi sprawami bardzo skrupulatnie, stwierdzając nade wszystko, że te wartości doczesne posiadają swą własną autonomię, choć dobitnie podkreślił, że konieczne jest ich szarmonizowanie z wartościami wiary i wprządnięcie w służbę człowiekowi, by zrealizował swe « integralne powołanie » (zob. *Gaudium et Spes*, 34-36; *Apostolicam Actuositatem*, 7).

Zadaniem Kościoła jest przypominanie ludziom o tych szerokich horyzontach...

Wśród wielu rzeczy jakie chciałbym powiedzieć na tak ważny temat, wybrałem jedną, którą uważam za szczególnie palącą w obecnej sytuacji międzynarodowej: podkreśliłem obowiązek solidarności między ludźmi pracy, ponieważ wydaje mi się, że ten wymiar wpisany jest w samą naturę pracy i wszystko dziś prowadzi ku jego pełniejszemu urzeczywistnieniu. Praca jednoczy, ponieważ taka sama jest głęboka rzeczywistość w każdej stronie świata i ponieważ takie samo jest jej odniesienie do sensu życia ludzkiego.

Ta głęboka rzeczywistość i takie istotne odniesienia mogą być wyrażone prostymi i krótkimi słowami: praca powinna służyć człowiekowi, a nie człowiek pracy. Zdanie pozornie jasne i oczywiste. Stwierdzenie, któremu jednak nie rzadko rzeczywistość przeczy, kiedy zdarzają się sytuacje w których ocenia się człowieka pod kątem użyteczności dla struktur produkcyjnych, a nie na odwrót; te ostatnie powinno się oceniać na podstawie ich przydatności do pełnego rozwoju poszczególnego człowieka.

Zawsze jest konieczna coraz większą humanizacja pracy, która posiada nadzwyczaj głęboki związek z problemem sensu ludzkiego życia.

3. W Genewie znajduje się « Europejski Ośrodek Badań Nuklearnych », który gromadzi uczonych z różnych narodowości, uzgadnia ich wysiłki w służby najszlachetniejszej sprawy: czystego poszukiwania naukowego. Czyż nie jest to « rzeczywistość ziemska » o podstawowym znaczeniu dla życia i przyszłości człowieka? Nie mogłem nie złożyć wizyty w tak kwalifikowanym zgromadzeniu osób, pracujących na najbardziej wysuniętych granicach nauki, ażeby wyrazić im, w imieniu Kościoła i samej ludzkości, szczerze uznanie za postęp, który dzięki ich zaangażowaniu i ich kolegów na całym świecie, może się realizować w poznawaniu tajemnic wszechświata.

Równocześnie czułem się w obowiązku przypomnieć, że *poszukiwanie naukowe* nie wyczerpuje wszystkich aspektów rzeczywistości; lecz wymaga nawet, aby nie cofnąć się do prymitywnej i zdeformowanej wizji – integracji z dorobkiem filozofii, a w szczególności z najwyższą prawdą Objawienia Bożego, przyjętego przez wiarę.

Właśnie dzięki szerokim perspektywom, jakie ofiarują różne formy wiedzy można uniknąć ryzyka związanego z rozwojem naukowych poszukiwań i zastosowaniem ich rezultatów w sposób sprzeciwiający się prawdziwemu dobru człowieka. Kto dzisiaj nie jest zaniepokojony szkodliwymi skutkami, nawet katastrofalnymi, które może sprowokować poszukiwanie naukowe, prowadzone w sposób nieodpowiedzialny?

Wierzę, iż wielkie wyzwanie, rzucone dzisiejszemu człowiekowi przez zaawansowany stan jego wiedzy polega właśnie na tym, aby szarmonizować wartości nauki i techniki z wartościami sumienia.

4. W tym sensie swój pokojowy wkład mogą ofiarować Katolickie Organizacje międzynarodowe, do których należy rozwijanie roli pośrednictwa pomiędzy Ewangelią a społeczeństwem współczesnym. Stając się miejscem pogłębionej refleksji, na przykład, nad podstawowymi elementami antropologii chrześcijańskiej w świetle danych nauk współczesnych, nad wymaganiami moralności w odniesieniu do międzynarodowego porządku ekonomicznego, nad wpływem, jaki prawo miłości ma pod tym względem w stosunkach międzynarodowych i.t.d.

W budowaniu tej cywilizacji miłości do człowieka, która opiera się na wartościach pracy, wiedzy, solidarności w potrzebie i na braterstwie. Międzynarodowe Organizacje mają szczególną misję, która zasługuje na zachętę i podtrzymanie. I właśnie to było racją usprawiedliwiającą moją wczorajszą podróż.

JAN PAWEŁ II

(wyjtki z przemówienia z dn. 16.VI.82)

l'Etat, du P.D.P.A. et chef du gouvernement en rentrant dans la capitale avec les troupes soviétiques d'invasion à la tête du gouvernement à l'issue du 6. Plénum du P.D.P.A. (juin 1981) par Sultan Ali Keshtmand, tout en conservant ses deux premières fonctions. Keshtmand est un *hazara*, minorité ethnique traditionnellement opprimée; il est, en outre, musulman de la minorité chiite. Kârmal est, en réalité, un sobriquet signifiant en pachtou « l'Ami du Travail », que les paysans ont déformé en *Kârghal* voulant dire « le Voleur du Travail ». Son père, le général en retraite Mohammad Hosayn, lui a interdit sa maison, ne se reconnaissant plus de fils depuis que celui-ci est revenu au pays dans les fourgons de l'envahisseur soviétique.

Le gouvernement de Kaboul, pour combler les vides provoqués dans l'armée par les désertions, procède à des enrôlements forcés des hommes de 17 à 35 ans qu'il envoie se battre presque sans instruction militaire préalable. La milice *khalqie* effectue de véritables chasses à l'homme pour débusquer les réfractaires que les habitants des villes et des bourgades parviennent à cacher ou à faire acheminer vers les unités de la Résistance. Cette milice travaille en collaboration avec la police et aussi avec la *Khar* (police secrète). De plus, le gouvernement a jugé prudent de nommer des commissaires politiques auprès de la police. Selon l'agence officielle de Kaboul « Bakhtar », le 22 novembre 1981, les 124 premiers de ce commissaires politiques ont rejoint leurs affectations.

LES MOUVEMENTS DE LA RÉSISTANCE

En raison de la configuration géographique du pays avec ses hautes montagnes, ses vallées, ses plaines et déserts, chaque région a ses manières de lutte contre l'envahisseur soviétique, répondant à ses données réelles. Il faut également compter sur certaines divergences ethniques qui, la plupart du temps, s'effacent dans l'action.

Les état-majors des partis de la Résistance, basés à Peshawar au Pakistan, suivant le fort courant unitaire qui prévaut à l'intérieur de l'Afghanistan, sont parvenus après six mois de discussion à fusionner les principaux mouvements en deux organisations nouvellement créées dans ce but:

D'une part, l'« Union islamique des Modjaheddines d'Afghanistan » comprend les deux tendances du « Parti islamique » ou *Hezbé*

Islami (celle de G. Hekmatiat et celle de Y. Khâlés), le *Jamiât-é Islami* de B. Rabbâni, une partie du *Jâbbâ-ye - Nejat-é Afghaneštân* ou « Front de Libération nationale de l'Afghanistan » de S. Mojadeddi, et une fraction du *Harakat-é Enqelâb-é Islami* un « Mouvement révolutionnaire islamique » de M. Mohammedi.

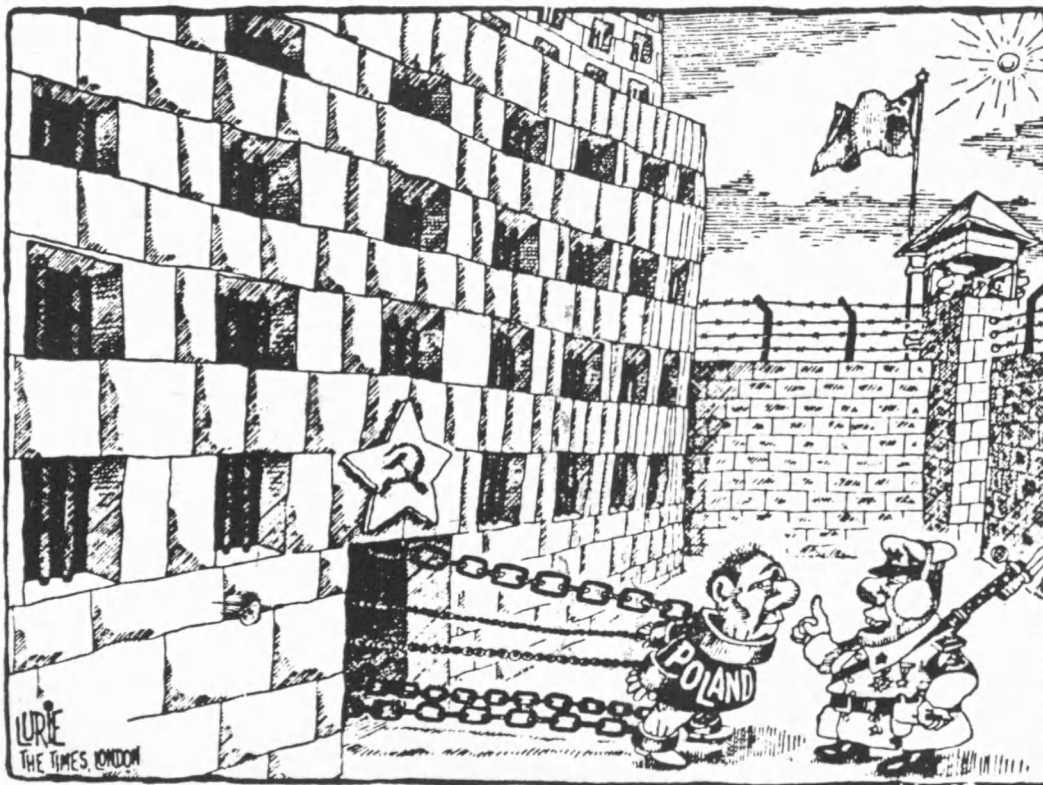
La seconde organisation s'intitule l'« Alliance islamique des modjaheddines d'Afghanistan » et se compose du « Front national islamique d'Afghanistan » ou *Mabâze Melli-ye Islami-ye Afghaneštân* dirigé par le Sayed A. Gaïlanî, d'une partie du « Front national de l'Afghanistan » de S. Mojadeddi et d'une fraction du « Mouvement révolutionnaire islamique » de M. Mohammedi.

Les modjaheddines de cette Union sont très implantés dans tout le pays et effectuent des raids audacieux dans les grandes villes et même jusque dans Kaboul.

A côté de cette Union islamique, il existe des fronts régionaux à l'intérieur de l'Afghanistan, comme le « Front de lutte islamique du Nouristan » au nord-est de Kaboul, le « Front Hazara » a regroupé l'ensemble de l'Hazaradjat chiite au sud-ouest de Kaboul. Cette région s'est libérée par un soulèvement général de la population (trois à quatre millions de musulmans chiïtes) dès 1979 et les modjaheddines locaux ont pris en main le gouvernement et l'administration de la province. Le « Front Hazara » a pour commandant en-chef un ancien officier supérieur, le général Saïd Mohammed Hassan. Les forces soviéto-afghanes ont dû renoncer à l'occupation de cette région montagneuse qui immobiliserait des troupes trop nombreuses; elles effectuent sporadiquement des opérations ponctuelles pour anéantir des villages et y semer la terreur, mais ne rencontrent la plupart du temps que le vide. D'autres formations régionales se manifestent comme le « Front du Kunar », à l'est de la capitale, dirigé par B. Madjrûh, un ancien recteur de l'Université de Kaboul, et par son père, un chef traditionnel prestigieux. Enfin, le « Mouvement islamique » du sheik Muhsinî est bien implanté dans le sud-ouest.

Il existe également des fronts dits de gauche, comme celui des « Militants combattants d'Afghanistan », le « Front uni national » qui englobe différents groupes de gauche et le « Front de répression nationale » composé de militants d'extrême gauche qui, en février 1979, ont enlevé l'ambassadeur des Etat-Unis à Kaboul, Adolph Dudds, tué lors de l'attaque par les policiers dans la chambre d'hôtel où il avait été séquestré par ses ravisseurs et surveillé par eux.

André Tong (« Est & Ouest »)



Z prasy duńskiej

Czyż nie obiecałem
tobie, że cię uwolnię
jak tylko będziesz
się zachowywał
odpowiednio?

«Jyllands Postem» 11.2.82

NIE TRAĆMY DUCHA! SIŁY DOBRA SĄ POTĘŻNIEJSZE

KATYŃ 1940

Urodziliśmy się w kraju pełnym mogił żołnierzy, mogił powstańców, pełnym walki, bohaterstwa, cierpienia. Trudno rozstrzygnąć, czy to historia nas nie oszczędza, czy my tak fatalnie piszemy swoje dzieje. Są jednak w naszych dziejach rany niezagojone, o których nie możemy zapomnieć. Są też rany nam zadane, które dręczą sumienia wszystkich ludzi, jako zbrodnie przeciw ludzkości. Najbardziej boląca jest katyńska zbrodnia ludobójstwa.

Katyń jest bardzo przemawiającym wśród faktów, przez które mówi się o Polsce «sumienie narodów».

Ta zbrodnia ciągle domaga się pełnego obnażenia morderców i ich moralnego napiętnowania. Minęło już czterdzieści lat. Mordercy może już sami nie żyją, ale trzeba jednak powiedzieć sobie prawdę, nawet jeżeli żaden człowiek związany sprawą Katynia nie będzie żył.

Co dzisiaj, w Polsce, w okresie stanu wojny może mówić o Katyniu każdy Polak, a zwłaszcza młodzie, którzy słyszą o tym z opowiadań, bądź też czytając niecenzurowane wydawnictwa. Ponieważ wiedza o sprawie Katynia jest różna, zwłaszcza w Polsce spróbujmy ustalić pewne niepowątpiewalne fakty, by wyrobić sobie jasny sąd. Interesuje nas tylko obiektywna prawda. Staramy się pomóc młodym ludziom wyrobić spojrzenie na Katyń i pokazać w jakich ramach sprawa ta mieści się.

Zacznijmy więc od faktu najmocniejszego i najpewniejszego.

Wiemy wszyscy, nie wnikając w to kto to zrobił, że w Katyniu w czasie drugiej wojny światowej zamordowano ponad cztery tysiące oficerów polskich. Jest to fakt ustalony i nie kwestionowany. Każdy w tym miejscu zadaje sobie pytanie- czemu w Polsce nie istnieje żaden pomnik, ani żadna tabliczka pamiątkowa poświęcona pamięci tej zbrodni na naszych żołnierzach. Czyżby ci pomordowani Polacy zostali wyklęci z historii?

Jeżeli nawet jest tyle sporów, to obowiązkiem Polaków jest postawić choćby najsłabszy obelisk z prostym napisem «POMORDOWANYM W KATYNIU POLAKOM». Już dziś taki obelisk powinien gdzieś w kraju stać, ale jest inaczej. Zmowa milczenia wokół zbrodni katyńskiej jest inspiracją do szukania prawdy.

Jest faktem, że Polacy zostali pomordowani w Katyniu w latach czterdziestych. Dokładne ustalenie daty jest jednocześnie ustaleniem morderców. Jeżeli zbrodnia miała miejsce przed latem 1941, to niewątpliwie dokonali jej oprawcy radzieccy. Wszelka późniejsza data świadczyłaby, że zrobili to Niemcy. Sprawa wyszła na światło dzienne w 1943 roku w tak zwanych komunikatach Göbelsa. Bezpośrednio zaangażowane były trzy państwa: Polska, Niemcy i Z.S.R.R.. Ponieważ był to konflikt międzynarodowy, sprawę mogła rozstrzygnąć tylko neutralna komisja międzynarodowa. Aby taka komisja mogła działać, musiały na jej powołanie wyrazić zgodę wszystkie państwa bezpośrednio zaangażowane. Zgodę na utworzenie i działanie takiej komisji wyraziła strona polska i niemiecka. Związek Radziecki był przeciwny i to było powodem, że komisja międzynarodowa nie wkroczyła. W tym miejscu musimy sobie coś wyjaśnić. Polska zaangażowana była tu przez to, że to Polacy zostali pomordowani. Niemcy i Związek Radziecki byli tu potencjalnymi podejrzanymi, więc w ich interesie leżało, by pokazać swą niewinność. Niemcy pewni swej niewinności chcieli oczyścić się z podejrzeń wyrokiem kompetentnej i neutralnej komisji międzynarodowej. Związek Radziecki bał się niestety wyroku tej komisji i swym «veto» zablokował możliwość jej wkroczenia okrzykując apodyktycznie Niemców mordercami i prowokatorami. Krzyczenie nie jest jednak sposobem załatwiania sporów międzynarodowych. Odpowiedź strony radzieckiej rzuciła wielkie podejrzenie

nie na ten komunistyczny kraj. Stało się jasne, że skoro Związek Radziecki nie pozwala wkroczyć międzynarodowej komisji i nie dostarcza dowodów winy Niemców,

oraz nie wyraża chęci oczyszczenia się z podejrzeń, to kraj ten jest winny, bądź co najmniej bardzo podejrzany. Doprowadziło to w konsekwencji do zerwania stosunków między Z.S.R.R. i Polską.

Sprawa Katynia została jednak nadal nierozwiązana stu procentowo, choć wielki ciężar podejrzania padł na stronę radziecką.

Niemcy pewni swej niewinności powołują dwie komisje: nieoficjalną komisję międzynarodową, oraz swoją własną niemiecką.

Obydwie komisje ustaliły jednocześnie, że zbrodni katyńskiej dokonało radzieckie N.K.W.D.. Należy powiedzieć, że w tej nieoficjalnej komisji międzynarodowej było kilku Polaków, w tym dwóch delegatów A.K.. Kiedy Katyń przeszedł w ręce radzieckie wraz ze zmianą linii frontu, Z.S.R.R. powołał swą własną komisję, która w oparciu o badania radzieckich fachowców i zeznania radzieckich świadków podała, że to Niemcy dokonali zbrodni.

Nikt jednak nie wierzył jednostronnemu sądowi strony radzieckiej, która i tak była bardzo podejrzana. Nic nie przemawiało za tym, że argumenty strony radzieckiej są mocniejsze niż komisji niemieckiej i nieoficjalnej międzynarodowej. Ufano raczej bardziej tym dwóm komisjom niż komisji radzieckiej.

Sprawa Katynia nie zamknęła się tutaj Związek Radziecki miał bowiem jeszcze jedną szansę by udowodnić Niemcom zbrodnię i samemu oczyścić się. Tą szansą był proces norymberski. Wśród zbrodni popełnionych przez Niemców strona radziecka (czemu nie strona polska) umieściła Katyń. Prokurator radziecki oskarżał Niemców o Katyń. Niestety nie zostało udowodnione Niemcom, że są winni Katynia, a sprawa ta zniknęła z wokandy trybunału norymberskiego. Polaków w tej sprawie nawet nie poproszono. Powstaje tu pewien niedosyt. Skoro Związkowi Radzieckiemu zależało by oczyścić się z Katynia i mając tą możliwość przed trybunałem międzynarodowym nie uczynił tego, to kto jest winny? Skoro Niemcy są niewinni zbrodni katyńskiej, tak orzekł trybunał norymberski, to jest tylko jedna możliwość, że zbrodni tej dopuściło się radzieckie N.K.W.D. Norymberga skończyła się tym, że Niemcy są niewinni Katynia i na tym sprawę zamknięto, zamiast szukać winnych. Formalnie więc koniec sprawy katyńskiej wygląda tak, że są pomordowani Polacy, podejrzani byli o te zbrodnie Niemcy i Z.S.R.R. i Niemcy tego nie zrobili.

Na tych przesłankach muszą opierać swój sąd Polacy. W sprawie Katynia nie było po wojnie żadnej komisji polskiej i nie istnieje żadne formalne oświadczenie władz P.R.L. Formalnie więc jeśli chodzi o Katyń strona polska milczy, jakby zbrodnia ta nie istniała. Dla władz polskich Katyń jest faktem, ale nie szuka się winnych, nie mówi się o Katyniu i nie stawia się żadnych pomników pomordowanym.

Każdy ma prawo mieć swój własny sąd o tym, kto wymordował polskich żołnierzy, ale naszą powinnością moralną jest złożyć hołd pomordowanym. Dziś musimy wypełnić swą powinność i złożyć biało-czerwone kwiaty pod pomnikiem z napisem:

«POMORDOWANYM W KATYNIU POLAKOM»

Kiedy w Polsce będzie miejsce na Katyń?

«Nie Cenzurowano» - Dusseldorf

POMNIK W TORONTO



IN REMEMBRANCE OF
FIFTEEN THOUSAND
POLISH PRISONERS OF WAR
WHO VANISHED
IN 1940
FROM THE CAMPS
IN THE USSR AT
KOZELSK
OSTASHKOV
STAROBELSK
OF THESE
OVER FOUR THOUSAND
WERE LATER DISCOVERED
IN MASS GRAVES AT
KATYŃ
NEAR SMOLENSK
MURDERED BY THE SOVIET
STATE SECURITY POLICE

PAMIĘCI
+ 15 000 +
POLSKICH JEŃCÓW WOJENNYCH
ZAGINIONYCH W ROKU 1940
Z OBOZÓW
W KOZIELSKU
OSTASZKOWIE
I STAROBIELSKU
I TERENIE USSR



ODKRYCIE GROBÓW MASOWYCH
W KATYNIU
KOŁO SMOLENSKA
UJAWNIŁO
4500 OFIAR
ZAMORDOWANYCH
PRZEZ
SOWIECKIE ORGANY BEZPIECZENSTWA

POLAND: A CHRONOLOGY, NOVEMBER - DECEMBER 1980

11 November - Anti-Soviet demonstration in Lublin during a rally commemorating the 62nd anniversary of Polish independence.

23 November - *Sejm* Commission for Domestic Trade proposed a ration of 3 kg. per person per month for meat (including poultry) and meat products, with special provision for manual workers outside agriculture, pregnant women (4 kg) and miners working underground (5 kg), and a ration of 8 kg a year of animal fats (10 kg for manual workers); this rationing would take effect from 1 January 1981.

2 December - European Council meeting communiqué expressed the Council's sympathy for Poland; the Council also reaffirmed its intention to conform to the UN Charter and the Helsinki Final Act. The communiqué pointed out that the signatories of the Final Act had endorsed certain principles, including respect for the right of every country to choose and freely develop its own political system and added: «The Nine accordingly call upon all the signatory States to abide by these principles with regard to Poland... Any other attitude would have very serious consequences for the future of international relations».

5 December - Meeting in Moscow of leading figures from all the Warsaw Pact countries. It expressed confidence that Poland would be able to overcome the present difficulties and reaffirmed that «Socialist Poland... can count firmly on the fraternal solidarity and support of the other members of the Warsaw Pact». The Polish delegates «stressed that Poland has been, is and will remain a Socialist State».

8 December - *Warsaw Radio* announced that with the dissolution of the Central Council of Trade Unions (5 December), the Main Labour Inspectorate, which was responsible for working conditions, would become part of the Supreme Chamber of Control; the Council's other agencies, such as the Worker's Holiday Fund, would become independent organisations.

9 December - NATO Military Committee Chairman, Admiral Robert Falls, stated that Soviet forces were now in a position to launch an invasion of Poland in a matter of hours.

A letter from the Italian Communist Party leadership to the Soviet Union and other Warsaw Pact countries, reported by *Rome Radio* on 9 December, «clearly states that a military intervention... in Poland would... cause irreparable consequences for relations between the PCI and East European parties».

10 December - Speaking at a party conference of the Moscow Military District, Soviet Defence Minister Marshal Dmitri Ustinov

said: «Lately, imperialist and other reactionary circles have launched a fierce counter-attack against detente. As a result... the threat of a war has increased... The present international situation calls for increased vigilance with regard to... attempts by reaction to damage the... Socialist countries, in particular Socialist Poland, the developing States and the national liberation movements».

In Rome, a «fruitful and lengthy exchange of views» took place between PCI Secretary-General Enrico Berlinguer and Vadim Zagladin, First Deputy Head of the Soviet party Central Committee International Department.

12 December - 177th Plenary Conference of the Polish Episcopate issued communiqué stating: «It is impermissible to undertake actions which could endanger our homeland with a threat of violation of its freedom and Statehood. The efforts of all Poles should be aimed at strengthening the process of renewal on which we have embarked and the creation of conditions for implementing the social agreement between the authorities and society». 14 December was decreed a day of prayer for national unity.

NATO Foreign Ministers, meeting in Brussels, issued communiqué stating: «Detente... could not survive if the Soviet Union were again to violate the basic rights of any State to territorial integrity and independence. Poland should be free to decide its own future».

13 December - Eighth Congress of Polish United Peasant Party (ZSL) opened in Warsaw. Chairman of its Supreme Committee, Stanislaw Gucwa, pledged that it would «take an active part in the entire process of renewal as an ally and partner of the PZPR» and called for special attention to be given to «the problem of restoring to peasants their civic status» and for the early presentation of a programme of economic reform.

16 December - Commemoration in Gdansk of the 10th anniversary of the shooting of workers and the unveiling of a monument to the dead. Lech Walesa appealed for calm and order, and quoted the words from the Episcopate's communiqué of 12 December (see above).

17 December - At a news conference in Gdansk, Lech Walesa said: «People are fed up with strikes. As they are the last resort, strikes should not be staged for any - often trifling - reasons».

18 December - Resolution passed by the Romanian party Central Committee expressed the Committee's «deep confidence that the working people in friendly Poland, under the party leadership, would succeed in surmounting the difficulties, in ensuring the further development of Poland on the way of Socialism».

(continued next issue)



1 maj 1982
w Warszawie

ZBRODNIA CZY WYPADEK?

Prasa monachijska opublikowała we wrześniu 1970 r. wypowiedź Rolfa Hochhutha autora sztuki « Żołnierze » oskarżającej ówczesny rząd brytyjski o spowodowanie śmierci generała Władysława Sikorskiego. Stanowi ona reakcję na wyrok sądu brytyjskiego przyznający odszkodowanie byłemu pilotowi samolotu, w którym Sikorski udawał się z Gibraltaru do Londynu, Edwardowi M. Prchalowi. Prchal zaskarżył o zniesławienie dyrekcję teatru londyńskiego, który tę sztukę wystawił.

Nawiązując do tego Hochhuth oświadczył, iż nigdy nie twierdził, że porucznik Prchal winien był śmierci Sikorskiego. Porucznik Prchal – przypomina Hochhuth – podał, że jako jeden jedyny uszedł z katastrofy z życiem. Natomiast ja – kontynuuje autor « Żołnierzy » – oparłem się o informację naocznego świadka katastrofy, brytyjskiego porucznika Douglasa Martina. Widział on, iż z kabiny pilota wydostał się z pomocą kamizelki ratunkowej jeszcze jeden człowiek.

Zeznania Martina, które nigdy nie zostały zdementowane od czasu jak złożył je publicznie, znalazły potwierdzenie w liście byłego ministra gabinetu Churchilla lorda Chandosa do brytyjskiego historyka Davida Irvinga. Chandos potwierdza, że wbrew oficjalnym informacjom brytyjskiej komisji ekspertów z samolotu uratował się również z życiem brytyjski pilot.

Prezydent Benesz, który był wówczas najwyższym zwierzchnikiem porucznika Prchala ujawnił ówczesnemu attaché wojskowemu Jugosławii w Londynie Milovanowi Djilasowi, że premier polski i jego cały sztab zostali uśmierceni na polecenie rządu brytyjskiego w samolocie zanim jeszcze maszyna spadła.

Tylko tym można sobie tłumaczyć – zdaniem Hochhutha – fakt, iż nikt z licznych pasażerów nie próbował nawet wydostać się na zewnątrz przez jedno z sześciu wyjść, kiedy samolot spokojnie osiadł brzuchem na wodach przybrzeżnych. Tak jak uczynili to obaj piloci, z których jeden zdążył nawet wejść do wody po skrzydle samolotu.

Na zakończenie swojego sensoryjnego uzupełniającego wyjaśnienia Hochhuth dodał, że rząd brytyjski w 1943 roku zakazał przeprowadzenia obdukcji ciał Polaków.

SIKORSKI W MOSKWIE

*Grajcie wielkie Te Deum, grzmijcie trąb fanfary!
Nie płacz, miasto strapione i ziemio daleka!
Oto mnożą się znaki w obszarze człowieka,
Ze Bóg wydał amnestie dla winy i kary.*

*Objawiona jest prawda – przecież nie do wiary!
Wieść, która w trumnie więzień roztrząskuje wieka,
By żywi i nieżywi mogli się doczekać.
Dnia, gdy dzwignięto polskie na Kremlu sztandary.*

*O, jeszcześ nie zginęła, nieśmiertelna pieśni,
rwąca werblem tryumfu u moskiewskiej bramy –
W kurzu śnieżnej zawiei, w dymie ognisk leśnych,*

*Salutujemy ciebie zmarzłymi palcami,
Ponad wszystko szczęśliwi i razem nieszczęśliwi,
Ze ty z martwych powstajesz, gdy my umieramy.*

Zdzisław Broncel

B.D.I.C

AGAINST
DAMP WALLS

When I heard a few years ago that two scientists from the Warsaw Institute of Technology, Dr. Jerzy Olifierowicz and Dr. Andrzej Baciński, have found a method to dry dampened buildings by means of electric current, called the method of electro-injection, I was somewhat surprised that in such an important field it was still possible to invent something new. When the press a few months ago reported the purchase of the license for the use of this method by the Swedish firm of Osmos Distributors AB, I understood that this was something new not only on a local Polish scale. Thus, I made an appointment for a talk with the inventors of the method of electro-injection.

What made them concentrate at a certain time on precisely this problem? For a scientist cognitive curiosity may be a sufficient motive for activity. In this case, electro-injection was for Andrzej Baciński the subject of his doctor's dissertation. From the very beginning it was a question here of solving a problem of enormous practical significance. It is known that dampness is one of the most dangerous enemies of brick buildings. Many of them were erected in the past without the proper horizontal insulation. In other cases this insulation was damaged with the passage of time. A wall without a layer insulating it from the subsoil water absorbs water like blotting paper. As a result, in Poland – and a similar situation exists in other countries – more or less half of the existing buildings have become damp and require drying.

Dampness of the walls of a building causes its more rapid destruction, flaking of the plaster; it creates favorable conditions for the development of fungi and mould and gives rise to an exceptionally unfavorable microclimate inside the house, causing the development of such diseases as rheumatism, tuberculosis and all kinds of colds. No wonder therefore that for a long time people were looking for effective methods to dry buildings that had become damp – an effective and simple method. Of course, there is the so-called traditional way of solving this problem – one may undercut the wall, meter after meter, and insert an insulating layer in the empty area. But it is easy to guess how troublesome this method is. And sometimes it is impossible to use it, since such an operation could, for instance, cause the building to sink and thus weaken it.

There are other methods of drying buildings that have become damp. Attempts are made to inject special chemical agents into the walls which, after coming into contact with dampness, are subjected to polymerization and create a zone impenetrable to water. For years efforts were made to find ways and means to utilize electro-osmosis for drying walls. The method of Drs. Olifierowicz and Baciński is, to put it as simply as possible, a combination of electro-osmotic and chemical techniques. Six patents protect the secret regarding the details of this method, tested for many years in practice and which successfully has passed all tests. The method itself is patented and also the equipment used to introduce it into practice.

In Poland this method has already been used to dry approximately 700 buildings. Recently it has also been introduced in Sweden.

KRZYSZTOF SZYMBORSKI

Nouvelle Pologne, nouvelle Europe

Wolność stale trzeba zdobywać,
nie można jej tylko posiadać,
przychodzi jak dar,
utrzymuje się poprzez zmaganie.

Karol Wojtyła, *Mysząc, Ojczyzna*

Un son d'airain résonne
dans l'histoire
sur l'onde qui porte dans l'air
l'appel du héros.

Pologne, sautient-toi
parmi les jeunes nations
de la vieille Europe,
o Courageuse, toujours,
pendant les siècles!
Ta nuit s'allume d'aurore
à l'approche du jour.

O Prisonnière, meurtrie
dans une robe de fer,
en songeant à la liberté
du temps jadis;
Pologne, prohibée aujourd'hui au Pape,
comme une terre étrangère,
ne te décourage pas!
Tu méprises,
mère de titans,
les fables menteuses
du Léviathan,
l'éloquence vulgaire
du silence armé,
l'état de siège,
liturgies militaires
de chars d'assaut.

Au milieu de peuples effrayés,
sois forte,
o grande Solitaire!
Pas de violence,
pas de faiblesse!
Une lueur d'aube s'épanche
– voiles flottants
de Voies Lactées –
sur ta nuit, Pologne.
Sur ton gouffre
brulant comme un volcan.

Des hommes libres,
nuage chargé d'orage,
se jetèrent dans la mêlée.
Un groupement de héros
dans les rues, dans les places
de Dantzig, de Varsovie,
secoua le globe.
Un besoin de libération
et de comunion, planétaires,

éclata,
comme un système solaire
dans l'atome.
Ensuite, silence.
Un linceul de neige
amortit le bruit des camions,
le pas en cadence du piquet.

Que c'était triste voir
les rues des villes polonaises
ce décembre dernier!
Oh la gelée neigeuse
des villes polonaises,
au printemps encore!

Mais derrière tes malheurs,
derrière les blessures
d'insensées dictatures,
c'est le Verbe de Dieu,
Parole mystérieuse, cachée dans
l'histoire.

C'est le levain sanglant du Christ
qui prend dans sa main de géant
et change en vie éternelle
le putride néant de notre chair.
C'est l'Ésprit qui donne
une étrange grandeur
au bonhomme Wałesa,
et l'essor hardi,
aux sommets de la Vie,
à l'aigle blanche de Cracovie,
au Saint-Père,
au Pèlerin de Paix
à Karol Wojtyła,
tout seul au Calvaire,
au Golgotha plus haut
que le roi des monts Himalaya.

Pologne, très chère à Dieu,
défends les sacrés droits,
les saints dévoirs de l'homme.
C'est toi la nouvelle Europe!
Ton âme copernicaine,
aux vastes espaces,
rêve le rêve immense
de l'Union des Peuples.

Une corde d'airain
vibre dans l'histoire.

Gerardo De Caro

ŚWIATOWY ZJAZD STRONNICTWA NARODOWEGO

W dniach 4-6 czerwca odbył się w Londynie V Centralny Zjazd Stronnictwa Narodowego. Przybyli nań delegaci wybrani w poszczególnych krajach: – Ameryce, Australii, Belgii, Francji, Hiszpanii, Kanady, Niemiec, Szwajcarii i ze wszystkich okręgów W. Brytanii. Najliczniejsze były delegacje ze Stanów Zjednoczonych oraz z W. Brytanii. Wśród gości na Zjeździe byli młodzi działacze krajowej «Solidarności».

Obrady zagałł prezes Centralnego Wydziału Wykonawczego Antoni Dargas. Po powitaniu gości i delegatów określił główną tematykę Zjazdu: wpływ wielkiego autorytetu religijnego i moralnego Papieża Jana Pawła II na losy narodu oraz narodziny i żywiołowy rozwój potężnego ruchu społeczno-narodowego, «Solidarności», dziś zawieszona, ale nie unicestwiona, wreszcie kluczowa rola Kościoła Polskiego z nowym Prymasem na czele po wprowadzeniu stanu wojennego.

Zjazd uchwalił dwie rezolucje zasadnicze: w sprawie polityki zagranicznej i w sprawie położenia w Kraju, którą poniżej przynosimy:

Naród polski w następstwie układów jałtańskich znalazł się w orbicie sowieckiej i został pozbawiony prawa decydowania o swym losie.

Skrępowany w swym rozwoju walczy nieustępliwie o prawo do samodzielnego bytu. Porozumienie gdańskie z sierpnia 1980 r. było walnym krokiem naprzód w dążeniu do demokratyzacji i liberalizacji ustroju oraz do zapewnienia praw człowieka.

Wielomilionowa «Solidarność» reprezentuje prawie cały naród, który jest głęboko katolicki oraz wierny tysiącletniej tradycji polskiej i cywilizacji europejskiej.

Akcja radykalnych czynników zgrupowanych zarówno w partii komunistycznej jak i w skrajnym skrzydle «Solidarności», dała pretekst do wprowadzenia «stanu wojennego» w Polsce i przyczyniła się do pogłębienia kryzysu gospodarczego w Kraju.

W tej trudnej sytuacji Kościół Katolicki jest nadal jedynym źródłem nadziei i pomaga w znalezieniu rozumnej drogi wyjścia z kryzysu. Wszelkie ataki na Kościół zarówno w Kraju jak i na emigracji szkodzą interesom narodowym.

V Centralny Zjazd Stronnictwa Narodowego kierując się dobrem Polski i wskazaniem Kościoła stwierdza:

– stan wojenny musi być odwołany jak najprędzej; internowani i aresztowani zwolnieni; skazani amnestionowani, a pozbawieni pracy ze względów politycznych winni odzyskać dawne stanowiska;

– swobodna działalność wolnych związków zawodowych i innych samorządnych organizacji musi być przywrócona;

– wszelkie próby jątrzenia sytuacji bez względu na to, z jakiego źródła pochodzą, utrudniają powrót do normalizacji i zastępują na potępienie;

– starania w sprawie ułożenia stosunków między władzą a społeczeństwem muszą nabrać realnego kształtu;

– obecna dramatyczna sytuacja gospodarcza Kraju wymaga zespolenia wysiłków całego społeczeństwa i pomocy ekonomicznej z Zachodu.

Szukanie dróg wyjścia z obecnego kryzysu nie oznacza rezygnacji z naszych stałych dążeń do pełnej wolności Polski.

**« WSPÓLNYM WYSIŁKIEM
DO WSPÓLNEGO CELU »**

23 maja br. zebrali się na Jasnej Górze Kombatanci bitwy pod Monte Cassino, aby w trzydziestą ósmą jej rocznicę złożyć hołd Hetmance polskiego oręża.

Sobotni Apel Żołnierza Polskiego przeprowadził przed Cudownym Obrazem bp Franciszek Musiel z Częstochowy.

W sam dzień pielgrzymkowy spod Arsenału jasnogórskiego Weterani wojenni przeszli na wały pod pomnik o. Kordeckiego, gdzie po przywitaniu przez o. Efrema Osiańskiego – podprzeora i opiekuna Kombatantów z ramienia Jasnej Góry, miał miejsce wzruszający Apel Poległych zakończony wbijaniem pamiątkowych gwoździ do drzewca sztandaru Kombatantów spod Monte Cassino.

Po odśpiewaniu «Bogarodzicy» rozpoczęła się na Szczycie uroczysta suma, w czasie której słowo Boże wygłosił o. pułkownik Adam Studziński – dominikanin. Kaznodzieja w nawiązaniu do słów wyrytych na płycie cmentarnej w Monte Cassino: «Przechodniu, powiedz Polsce żeśmy poległ wierni jej służbie», mówił o aktualnych zadaniach życiowych Kombatantów. Zwyczajem dawnych lat modlitwę wiernych odmawiali żołnierze weterani.

Po sumie, która razem z Kombatantami zgromadziła około pięciu tysięcy wiernych, nastąpiło poświęcenie spiżowej tablicy o wymiarach 77 na 57 cm umieszczonej w pierwszej części Kaplicy Cudownego Obrazu. Jest to wotum Pułku Ułanów Karpackich, którzy w latach II wojny światowej walczyli pod Tobrukiem, Monte Cassino, Ankoną i Bolonią. Na tablicy czytamy napis: «Poległym ku chwale. Potomnym ku pamięci».

KOMUNIKAT ZE SPOTKANIA DELEGACJI NIEMIECKIEJ KONFERENCJI BISKUPÓW Z EPISKOPATEM POLSKI

Pogłębianie kontaktów i rozwój inicjatyw na płaszczyźnie europejskiej były centralnym tematem obrad podczas spotkania delegacji Niemieckiej Konferencji Biskupów z Episkopatem Polski od 3 do 5 czerwca 1982 r.

Rozmowami kierowali przewodniczący Niemieckiej Konferencji Biskupów kardynał Josef Hoeffner i Prymas Polski arcybiskup Józef Glemp.

II Sobór Watykański dekretem Chrystus Dominus wezwał Konferencje Biskupów różnych krajów do nawiązywania i pielęgnowania kontaktów między sobą.

Obecna wizyta delegacji Niemieckiej Konferencji Biskupów jest ponownym wyrazem tej przez Sobór zalecanej współpracy. Znaczenie tych spotkań wiąże się z podstawowym zadaniem kościoła, jakim jest głoszenie Ewangelii Jezusa Chrystusa w służbie pojedynczego człowieka i całych narodów.

Rozmowy obracały się wokół problemów, w jaki sposób mogłyby Kościoły w obydwu krajach realizować swój wkład o odnowę religijnych i moralnych wartości, z których Europa powstała i na których powinny się wspierać społeczny i narodowy ład w każdym kraju, by stać się podstawą trwałego pokoju.

Obydwie Konferencje Biskupów wezmą właśnie ten aspekt szczególnie pod uwagę podczas swoich przyszłych spotkań i to w świetle zbliżających u końca tego stulecia uroczystości roku 2000-ego: rodzin Chrystusa, Zbawiciela świata.

Nic bardziej nie ukształtowało Europy jak życie, śmierć i Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

Kościół jest dla ludzi. Głosząc Ewangelię Jezusa Chrystusa służy on wolności, godności i obronie praw nadanych przez Boga człowiekowi, co w decydujący sposób przyczynia się do utwierdzenia pokoju.

Z wdzięcznością wspominamy słowa Papieża Jana Pawła II wypowiedziane 31.12.1980 r. z okazji ogłoszenia świętych Cyryla i Metodego, współpatronami Europy.

Obfitość i różnorodność tradycji i kultur jest dowodem na to, że to co wyrosło na gruncie wspólnego, duchowego skarbu, wzajemnie wielostronnie się uzupełnia.

Świadomość tego religijnego bogactwa, które w przeróżny sposób stało się dziedzictwem poszczególnych narodów Europy niech sprawi, że nasze pokolenie trwać będzie w należyтым poszanowaniu i zachowaniu praw innych narodów i w dążeniu do pokoju.

Nie wolno nam nigdy przestać troszczyć się o powszechne dobro wszystkich i los przyszłych pokoleń na całym świecie.

W dawnym obozie koncentracyjnym Oświęcim-Brzezinka Biskupi Niemiecy i Polscy podpisali wspólną prośbę o kanonizowanie bł. Maksymiliana Kolbe jako męczennika. Z ducha Maksymiliana Kolbego czerpie Kościół moc do przepowiadania Ewangelii miłości i sprawiedliwości. W petycji tej czytamy: «Nemiecy i Polscy Biskupi są przekonani, że w naszych czasach, w których ludzie nienawidzący Boga i bliźniego stosują zastraszanie i przemoc, heroiczna wiara Maksymiliana Kolbego spowoduje odnowę powiązania z Bogiem i pogłębienie życia moralnego».

Podczas wizyty pasterskiej delegacji Niemieckiej Konferencji Biskupów zajęto się też sprawą jak można by na przyszłość obecne różnorodne kontakty jeszcze wzmocnić. Obydwie strony są zdania, że pogłębione być powinny również spotkania na innych płaszczyznach. W przeszłości podobne kontakty miały już miejsce. Należy to kontynuować. Musi dojść do głębokiego i szerokiego kontaktu naszych narodów. Mówiono również o sprawach humanitarnej pomocy dla ludzi w Polsce. Polscy Biskupi poprosili delegację Niemieckiej Konferencji Biskupów o przekazanie serdecznego podziękowania za humanitarną pomoc wszystkim ofiarodawcom. Niemiecy Biskupi oświadczyli ze swojej strony, że w dalszym ciągu będą się troszczyć o kontynuowanie tej humanitarnej pomocy, która jest wyrazem ściślejszej duchowej wspólnoty Kościołów obu krajów.

Szczegółowymi manifestacjami braterskiej wspólnoty były w czasie pobytu delegacji Niemieckiej Konferencji Biskupów w Polsce uroczyste nabożeństwa u grobu św. Wojciecha w Gnieźnie i przed cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej w Jubileuszowym roku 600-lecia obecności Cudownego Obrazu.

Wizytę rozpoczęła w Warszawie modlitwa u grobu zmarłego Prymasa Kardynała Wyszyńskiego oraz spotkanie obu przewodniczących Konferencji Biskupów. Po krótkim pobycie u Arcybiskupa Poznańskiego, kontynuowano rozmowy w Gnieźnie, a zakończono je w Krakowie, gdzie Biskupi modlili się wspólnie u trumny św. Stanisława.

POLSKI UNIwersYTET NA OBCZYŹNIE

Polski Uniwersytet na Obczyźnie w skrócie «PUNO» z siedzibą w Londynie, jest naczelną polską uczelnią na Obczyźnie. W grudniu 1949 r. w oparciu o szereg towarzystw i organizacji naukowych został utworzony Polski Uniwersytet na Obczyźnie. Bodźcami do utrzymania polskiej uczelni akademickiej w warunkach emigracyjnych są: troska o prawdę polskiej nauki i kultury w świecie, konieczność udostępnienia polskich studiów, w pierwszym rzędzie humanistycznych i ekonomicznych Polakom zamieszkającym poza granicami Polski.

Uniwersytet mający swą centralę w Londynie przyjmuje na studia poza W. Brytanią. Jego filią jest Oddział w Chicago pod nazwą STUDIUM POLSKIEJ HISTORII, KULTURY I EKONOMIKI.

Pierwszym rektorem PUNO był prof. dr. Tadeusz Brzeski, przedwojenny, długoletni rektor Uniwersytetu Warszawskiego. Drugim wieloletnim rektorem – światowej sławy archeolog, prof. dr. Tadeusz Sulimirski. Obecnie rektorem PUNO jest wybitny naukowiec, prof. dr. Jerzy August Gawenda. Dziekanem Wydziału Humanistycznego któremu podlega Studium w Chicago, jest naukowiec i literat, prof. dr. Józef Bujnowski, dziekanem Wydziału Ekonomicznego prof. dr.

Edward Szczepaniak, Kierownikiem Studium PUNO w Chicago, prof. dr. Michał Bida, Przewodniczący Rady Naukowej Studium ks. Opat prof. dr. Hubert Kostrzański.

Celem T.P. PUNO jest organizowanie pomocy finansowej dla PUNO, budzenie zainteresowania polskimi studiami wśród młodzieży studiującej oraz informowania społeczeństwa polskiego o roli, zadaniach i potrzebach tej naczelną polskiej placówki naukowej na uchodźstwie.

Chicagowski Oddział T.P. PUNO, wydaje dla członków i sympatyków Biuletyn Informacyjny.

Przesem Zarządu Głównego T.P. PUNO w Londynie jest mgr Czesław Czapliński, prezesem Oddziału T.P. PUNO w Chicago, Bolesław Rogowski BA.

« GARIBALDI W UTWORACH POETYCKICH »

W dniu 12 czerwca br. w sali gminnej Boromini w Rzymie odbył się wieczór literacki zorganizowany przez Międzynarodowy Ośrodek Badań Artystyczno-Literackich i Naukowych «Pietro Gorgolini - Areopago CIRALS, poświęcony Giuseppe Garibaldi w związku z rocznicą stulecia jego śmierci.

Wieczór pod hasłem «Garibaldi w utworach poetyckich» rozpozycy został przez założycielkę Ośrodka Anna Maria Scheible, poczem laureaci 6 międzynarodowego Konkursu poezji, epiki i nowatorskich form wyrazu przedstawili własne utwory. Poza utworami poetyckimi o znacznym zróżnicowaniu formy odnotować należy dwie interesujące pozycje wieczoru; wystąpienie mgs Carlo Carboni oraz odczyt Karola Kleszczyńskiego przedstawiający postać Garibaldiego od strony jego związków ze zrywami wolnościowymi Polaków w r. 1863. Autor referatu nawiązał do obecnej sytuacji, w której Włosi, wierni tradycjom Garibaldiego, wyrażają w wieloraki sposób swoje przyjazne uczucia dla naszego Narodu. Wymownym symbolem braterstwa polsko-włoskiego jest postać Garibaldiego, niestrudzonego bojownika wolności opiewanego w utworach pisarzy polskich i obcych zarówno zeszłego jak i obecnego stulecia.

M.S.R.

NOWE PISMO POLSKIE



W Rzymie ukazało się w pięknej szacie graficznej nowe pismo polskie o charakterze religijnym p.t. Kronika Rzymska, pod doskonałą redakcją Ks. Ksawerego Sokołowskiego, O. Kozimierza Przydatka TJ i O. Konrada Hejmo, OP. Czasopismo odzwierciedla w sposób bardzo żywy, życie religijne Polaków we Włoszech. «Kronice Rzymskiej» życzymy jak najserdeczniej dalszego rozwoju dla dobra Kościoła i Ojczyzny.

SYLWETKI POLSKICH ARTYSTÓW

RYSZARD DENEL

PADOVA: VETRATE A MOSAICO IN CRIPTA

Sono quelle realizzate dal pittore polacco prof. Richard Demel. Per ora sono due, della Madonna e di S. Antonio. Ma saranno cinque, con l'immagine della beata Vergine di Czesochowa al centro e dei quattro patroni della nostra città ai lati.

L'Arciprete esprime anche pubblicamente, a nome della parrocchia, la sua estimazione al prof. Demel per lo splendido lavoro, da lui disegnato ed eseguito, originale e paziente, nonché viva riconoscenza per un omaggio così generoso alla nostra Chiesa, tanto da richiedere solo le spese vive.

Coglie insieme l'occasione per significare attraverso un così degno rappresentante della Polonia ammirazione e auguri sostanziali da ricordi nella preghiera per la sua meravigliosa ed eroica nazione, tanto che ha potuto donare alla Chiesa e al mondo il primo testimone della fede in Dio e dell'amore all'uomo, qual'è il Papa Giovanni Paolo II.

E chissà che il Papa stesso possa vedere l'immagine della « Sua Madonna », riprodotta nella nostra Cattedrale.

Ho pregato l'Autore stesso di presentare le sue opere e la tecnica usata.

LA MADONNA NERA

Fu eseguita e collocata nella Cripta nel 1977. Di forma tonda, è stata ispirata dall'immagine della Madonna di Czesochowa e disegnata in modo che entri in piena armonia con l'architettura dell'antico ambiente. Fu composta in forme piatte, non modellate, con pieno rispetto della materia trasparente (vetro) ed il supporto opaco nero del cemento, che con il suo intenso disegno nero racchiude i brillanti campi di colore.

La composizione delle figure inserite in un triangolo al centro del cerchio, divide la superficie della vetrata in due zone: Terra e Cielo. La Madonna nera, con lo sfregio sul volto, porta i segni della violenza e sacrilegio dell'uomo (il quale durante un assedio tentò di distruggere l'immagine). La figura di Maria veste un manto blu, con bordi rossi, tiene in braccio il Bambino Gesù in veste grigia (umiltà), con il libro delle Scritture Sacre in mano.

Ai lati delle figure in basso spuntano i fiori rossi-sangue (sacrificio di Gesù sulla Terra; i fiori assomigliano a papaveri rossi, questi fiori riscoprivano il campo di battaglia dei Polacchi su Montecassino). Più in alto, file di spighe (pane), convergono verso i volti della Madonna e del Bambino, assumendo in silhouette le forme delle guglie gotiche delle cattedrali dedicate alla Madonna.

Le guglie si innalzano verso il cielo stellato in gloria con l'aureola radiante al di sopra delle ricche corone della Madonna e del Bambino. La vetrata è suddivisa in numerosi pannelli a forma di croce; la struttura dei vecchi telai è rispettata.

S. ANTONIO

E' la seconda vetrata-mosaico a sinistra della Madonna, rettangolare. Fu collocata nella Cripta nel novembre 1981. La lavorazione di essa impegnò più di 2 anni.

Il Santo, in umile veste francescana marrone-grigio, tiene il Libro Sacro e benedice con la mano destra. La figura è composta sullo sfondo di un albero a fogliame robusto. Ai piedi del Santo un cestino con il pane (carità), una colomba (S. Spirito), gigli (pu-

B.D.I.C

DARMOWA WYSYŁKA PACZEK DO POLSKI

Rząd Włochy udzielił darmowej wysyłki paczek do Polski (do kwoty 50 milionów lirów) na okres czterech miesięcy t.zn. do 17 listopada 1982 r.

rezza) altri fiori e piante. Sullo sfondo i Colli Euganei e il cielo stellato. Le linee dei Colli riprendono le linee delle vetrate laterali di S. Giustina, S. Prosdocimo e S. Daniele, convergendo verso la Madonna.

CENNI SULLA TECNICA

La tecnica di vetrata-mosaico fu sviluppata da R. Demel tra gli anni 1947-51, durante gli studi e la specializzazione nelle vetrate istoriate all'Accademia di Belle Arti a Londra. Fu registrata come invenzione dopo la mostra di campioni a Londra ed ampiamente descritta dalla stampa artistica inglese e durante il Convegno Visual Arts a Rugeley tra architetti, critici e storici d'arte.

Al concorso di 114 artisti presenti in Inghilterra, l'autore fu premiato con una mostra a Lewes e con la partecipazione in una trasmissione del film descrittivo e dimostrativo della tecnica nella ITV televisione britannica (1950).

Numerose edizioni enciclopediche d'arte in Inghilterra, America ed Italia, e riviste polacche hanno riprodotto immagini dei campioni e hanno menzionato la tecnica.

Essa deriva dall'antica arte del mosaico come decorazione delle superfici a luce riflessa e dall'arte della vetrata medioevale, da allora sempre legata a piombo e col passaggio della luce attraverso il sottile spessore quasi uniforme del vetro dipinto e cotto nella fornace. Negli anni '20 fu ri-introdotta in Francia l'antica tecnica Bizantina dei blocchi di vetro, tagliati e fissati in cemento o resine, o fusi in blocchi (dalles de verre).

R. Demel ha osservato che la luce passando attraverso lo spessore del vetro produce effetti di colori brillanti e molto arricchiti, i quali cambiano luminosità con il movimento della sorgente di luce o con lo spostarsi dello spettatore, e concluse che le tessere di vetro viste contro luce nel senso del taglio permettono ai raggi di luce di passare, attraverso gli irregolari bordi di entrata ed uscita, con riflessi fortemente rifratti tra le pareti interne di ogni tessera, come tra 2 specchi, creando forti effetti di luce, non sfruttati attraverso i secoli dai vetratisti e non comparabili con il mosaico tradizionale, vetrata o dalles de verre.

Nella nuova tecnica, tessere di vetro, di circa 2,5 cm. di altezza, vengono disposte secondo un preciso disegno preparato (cartone), in una composizione suddivisa in pannelli. Negli spazi vuoti, tra le tessere viene stesa una rete di rinforzo di sottili fili d'acciaio inossidabile. Gli spazi tra le tessere vengono riempiti di cemento ed i pannelli rifiniti incorniciati di alluminio vengono sistemati nei telai delle vetrate.

L'esecuzione di ogni vetrata-mosaico occupa molto tempo, perché non esiste ancora il materiale tagliato e pronto per mosaico di vetro. Ogni pezzo deve essere attentamente scelto, tagliato e fissato nel giusto posto. Essendo l'uniforme luce del sole ideale per tutte le vetrate, l'adattamento della luce artificiale crea dei problemi.

« POLSKA W EUROPIE », NIECH POZOSTANIE PŁASZCZYZNĄ SPOTKANIA WSZYSTKICH POLAKÓW, NIECH BĘDZIE WYRAZEM JEDNOLITEGO ZESPOLENIA MYŚLI, W WALCE O JEJ DOBROBYT I SAMOSTANOWIENIE. Z NASZEJ STRONY BĘDZIEMY W MIARĘ MOŻLIWOŚCI PISMO ROZSZERZAĆ, DZIĘKI WAM POLEPSZAĆ. BUDUJMY WSPÓLNIE NASZE JUTRO W IDEALACH POKOJU I DEMOKRACJI.

Il popolo polacco ringrazia

La BANCA DEI MEDICINALI - *pro soccorso popolo polacco* - prosegue la raccolta per sopperire alle necessità dei cittadini polacchi bisognosi di cure ed è profondamente grata a coloro che non dimenticano le sofferenze di questo popolo.

Si fa noto che sono principalmente i bambini ed i vecchi a risentire di carenza di cibo e, conseguentemente, di medicinali.

Le maggiori richieste di materiale di vitale necessità che ci pervengono sono:

1. Latte umano « O », non scremato, per neonati
2. Siringhe di vetro con aghi, da sterilizzare
3. Siringhe in plastica, da gettare
4. Ovatta
5. Guanti chirurgici
6. Filo interno dissolvibile per operazioni chirurgiche
7. Filo esterno per operazioni chirurgiche
8. Bisturi riutilizzabili
9. Cemento osseo chirurgico
10. Sonde e cateteri
11. Filtri per apparecchi di dialisi
12. Vene artificiali
13. Lastre per radiografie
14. Apparecchi acustici per bambini sotto i tre anni
15. Apparecchi per trasfusioni, completi di tutto
16. Antibiotici, ricostituenti, Vitamina C, ecc.

★

Per quanto pervenuto direttamente alla sede di ROMA, questo mese il nostro sentito ringraziamento è rivolto a: BRACCO SpA - Industria Chimica - Milano;

Dott. Nina Nelli *Giordano* - Roma;
Dott. Marisa *Misuul Di Ciocco* - Roma;
Comune di ROCCHETTA a Volturmo;
Prof. Francesco e Giuseppina *Casalegno* - Roma;

Prof. dr. P. *Angi* - Padova;
Prof. dr. *Schergna* - Padova;
Ing. Ugo *Brischitti* - Siracusa;
N.D. Janka *Daniszewska Birindelli* - Roma;

Dott. Rodolfo *Nobile* - Roma
Prof. avv. M. *Pietrogrande* - Padova;
Prof. C. *Semenzato* - Padova;
N.D. Irene *Gilimberto* - Siracusa;
Dott. Carlo *Marangoni* - Rovereto
Sig. Bronisław *Bentkowski* - S. Bonifacio

★

Comm. Amedeo De *Vincentiis* - Soc. Farmaceutica AUSONIA di Pomezia - che per la terza volta spontaneamente mette a disposizione un largo quantitativo di medicinali.

★

Siamo riconoscenti al Comitato di Solidarietà con SOLIDARNOSC presso la Federazione CGIL-CISL-UIL di Roma che ci ha gratuitamente fornito il tra-

sporto per la Polonia di un carico di 22 tonn. tra medicinali e alimentari.

★

Rendiamo noto che Don Vittaz, presidente diocesano della Caritas di Aosta, ha personalmente accompagnato in Polonia le donazioni degli italiani al popolo polacco.

★

La pittrice ungherese Sascha Roob di Valle d'Aosta oltre a somme di denaro ha offerto il quadro dedicato alla Polonia pubblicato a pag. 2.

★

PACCHI PER LA POLONIA

Il Governo Italiano ha concesso l'invio gratuito di pacchi per la Polonia fino ad un ammontare di spese di spedizione di Lit. 50 milioni in quattro mesi.

★

In seguito agli internamenti, agli arresti e ai licenziamenti, migliaia di persone in Polonia sono state private dei mezzi di sussistenza e per altre migliaia i mezzi di cui dispongono sono del tutto insufficienti.

La popolazione polacca si è subito mobilitata per aiutare i colpiti dalla repressione, ma la situazione economica e

alimentare in Polonia è talmente grave, che questi sforzi non bastano.

Tra i diversi modi di aiutare il popolo polacco e in particolare chi lotta per la sopravvivenza, il più semplice, il più immediato è quello di inviare un pacco direttamente agli interessati.

Il Comitato di Solidarietà con Solidarnosc sarà ben lieto di fornire gli indirizzi insieme a un elenco dei prodotti più richiesti e alle informazioni circa i destinatari, a chiunque voglia prendere questa iniziativa.

Inviare un pacco è un aiuto immediato, un gesto di solidarietà concreta, un modo di comunicare.

Comitato di Solidarietà con Solidarnosc c/o Federazione Cgil-Cisl-UIL via Gaeta 15, 00185 Roma tel. 47.99.11

★

Continua la solidarietà con la Polonia. Avezzano ha voluto esprimere la condiscordia con il popolo polacco che vive nella sofferenza, offrendo un TIR di zucchero prodotto nel locale zuccherificio.

Sono state chiamate a concorrere tutte le forze disponibili religiose e laiche.

Encomiabile anche la mobilitazione dell'opinione pubblica attraverso i mass-media.



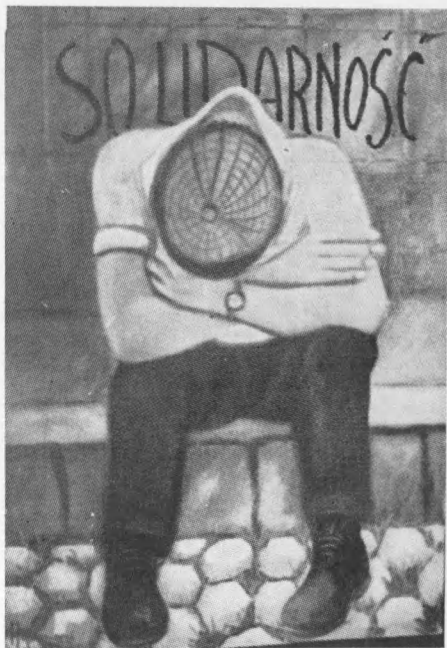
CHI, CON SPIRITO
UMANITARIO, DESIDERA
AIUTARE A SOPRAVVIVERE
IL POPOLO POLACCO
PUO' RIVOLGERSI A:

« BANCA DEI MEDICINALI -
pro soccorso popolo polacco »
v. XX Settembre, 26

00187 ROMA - Tel. 4950350

I versamenti possono essere effettuati:

Banca dei medicinali
c/c nr. 2938350/01
Banca Commerciale Italiana
Ag. 11, Largo Santa Susanna 124 - Roma



Vittorio AGONERI, pittore italiano, ha donato il quadro sopra riportato alla BANCA dei MEDICINALI pro-soccorso al Popolo Polacco.

Pittore e scultore, nato a Pescara nel 1937, vive e lavora ad ANTICOLI.

« Pittore della realtà, riesce – conferma Elio Mercuri – ad imprimere sulla tela passioni e sentimenti della natura ».

COMITÉ DE COORDINATION "SOLIDARNOSC" EN FRANCE ET LES ARTISTES PEINTRES



CALY • CIESLEWICZ • CZAPSKI
FINI • FOLON • FORTIN • IONESCO
JOZEFOWICZ • KRIER • KUJAWSKI
LADNIEWSKA • LEBENSTEIN
LENICA • LEPRI • MADEYSKA
PANASIUK • PICART LE DOUX
• RUDNICKI • SPERLING •
SZAPOCZNIKOW • TIM • TOPOR
WIERUSZ ••••••••••••••••••••••

GALERIE PASSALI • 33, RUE DE MIROMESNIL, PARIS-8^e
• TÉLÉPHONE : 265.46.96 •

EXPOSITION DU JEUDI 18 MARS AU SAMEDI 27 MARS 1982, TOUS LES JOURS, SAUF LE DIMANCHE, DE 10 HEURES A 12 HEURES ET DE 14 HEURES A 19 HEURES

Annuncio della manifestazione artistica a Parigi organizzata a favore della Polonia.

Pervengono alla nostra redazione molti ringraziamenti per gli italiani da quanti in Polonia ricevono gli aiuti.

AKADEMIA MEDYCZNA
INSTYTUT PEDIATRII
KLINIKA HEMATOLOGII I PNEUMONOLOGII

telefon: 32-07-23

01-184 Warszawa

AKADEMIA MEDYCZNA
INSTYTUT PEDIATRII
KLINIKA HEMATOLOGII I PNEUMONOLOGII

Sekretariat Episk

INSTYTUT GRZYBOWY
01-184 Warszawa, ul. Pasażowa 24

B.D.I.C

KOŚCIEC...
Warszawa, dn. 13.03.1982

Dnia 13 marca 1982 otrzymaliśmy dary w liczbie 44 / czterdziestu czterech / w różnym rodzaju lekami. W imieniu pomocy Osobom Pozbawionym Siwna 9/11/ serdecznie - odbiór.

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ
A. ILLIA ZAHADOWA
1-00 Wolonia, ul. Gójska 1/3

Polwitaweni
Z Sekretariatu Episkopatu Polski w-wie ul. Wronie 84 okupowanej 24 kartony leków dla Horjuna 2 paciejo w. Stanisława Kotli i w. i. w.

*Anna Branicka-Wolinska
w. w. Anieli 1000 - v*

Mys...

Mys...

Szpital dla Prof. W. Górskiego

Państwowy Szpital Kliniczny Nr 1
ul. W. Górskiego
Szpital Wskazywa Instytut Polipnozowy
i Oddział Chorób Wewnętrznych
00-410 Warszawa, ul. Czacka 231
Tel. 29-84-84 Telex: 812711

23.03.82

*Mys... nie formujemy, że
okupujemy na potrzeby oddziału
leki z dawno z Polski*

JAK PRENUMEROWAĆ « POLSKĘ W EUROPIE »

« POLSKA W EUROPIE »
via XX settembre 26
00187 Roma

Zamawiam niniejszym roczną prenumeratę « Polski w Europie »

Imię i nazwisko

dokładny adres

załączam kwotę w czeku albo w innej formie

podpis

Prenumeraty albo subskrypcje proszę wysłać bezpośrednio na Rzym, w jakiegokolwiek formie.

Podajemy konta bieżące we Włoszech:

pocztowe: Nr. 47130000
Comunità Europea dei Giornalisti
via XX Settembre 26 - 00187 Roma

bankowe: Nr. 1336430/01
Banca Commerciale Italiana Ag. 11
Largo Santa Susanna 124 - 00187 Roma

Z okazji okresu wakacyjnego następny numer « Polski w Europie » ukaże się we wrześniu.

CODICE MORALE DEL GIORNALISTA EUROPEO

ELABORATO DA APPOSITA COMMISSIONE
DELLA COMUNITA' EUROPEA DEI
GIORNALISTI
PRESENTATO A ROMA IN CAMPIDOGLIO
IL 23 MARZO 1972, IN OCCASIONE
DEL 2° CONGRESSO INTERNAZIONALE
SUI PROBLEMI DEL LAVORO NEL QUADRO
DELL'UNITA' EUROPEA

- 1) Il dovere di chi esercita la professione di giornalista è quello di informare la comunità umana di tutti gli avvenimenti degni di rilievo.
- 2) La cronaca deve corrispondere alla verità storica. Il giornalista ha quindi il dovere della assoluta obiettività nel riferire i fatti.
- 3) Tutta l'azione giornalistica deve essere ispirata al bene sociale, spirituale, intellettuale e morale della comunità.
- 4) Il giornalista è tenuto al rispetto delle norme giuridiche ed associative che regolano la sua professione ed alla solidarietà nei confronti dei colleghi.
- 5) Il giornalista ha il dovere di difendere la libertà di stampa quale diritto naturale.
- 6) Mentre la cronaca deve essere ispirata, obiettiva e fedele, il commento è libero, purché ispirato da sani principi.
- 7) Il giornalista non deve in alcun modo influire nei giudizi in corso. In particolare non devono essere messe in discussione l'autorità della legge e la morale corrente.
- 8) Il fine altamente morale della professione giornalistica esclude che quanti la esercitano possano ricercare vantaggi personali dalla loro attività.
- 9) Il giornalista assume la piena responsabilità delle informazioni che divulga.
- 10) Nelle cronache dei fatti devono essere evitati quei dettagli la cui morbosità può deformare l'evoluzione psichica della gioventù.
- 11) Ogni informazione risultata inesatta, dovrà essere oggetto di una chiara rettifica.
- 12) Il giornalista è vincolato al segreto professionale al cui rispetto dovrà attenersi, salvo diverse disposizioni di legge.
- 13) Il giornalista deve usare la massima discrezione nei confronti delle sue fonti informative.
- 14) Le informazioni fornite confidenzialmente sono protette dal segreto professionale.
- 15) Solo nei casi di pubblico interesse possono essere violati i diritti ed i sentimenti privati.
- 16) Il giornalista deve attenersi sempre alla massima, dettata da Walter Williams: « Nessuno dovrebbe scrivere come giornalista quello che non potrebbe dire come gentiluomo ».

CZY ZAPRENUMEROWAŁEŚ
« POLSKĘ W EUROPIE »

CZYTAJ I POPIERAJ
POLSKĄ PRASĘ W ŚWIECIE

WYDAWNICTWA NADESLANE

« La Nuova Era » - Organ Stowarzyszenia dla unifikacji świata chrześcijańskiego - Rzym.

« La marche politique » - maj 1982. Dyr. nac. P. Pouchine. Organ wolnych Persów w Paryżu.

« Terra czyli koniec ery automatów » - Ks. Mieczysław Maliński - Rzym - 1982.

« Vita dell'infanzia » - Organ systemu wychowania « P. Montessori ». Dyr. nac. Marziola Pignatari - Rzym.

« Vincenzo Celeste » - katalog 41tej wystawy antologicznej zorganizowanej w Santuario Madonna della Quercia obok Vi-terbo.

« Il Monitore Pugliese » - Niezależne pismo informacyjne wydawane i redagowane przez oddanego przyjaciela Polski Vittorio Colabella w znanej miejscowości, ze szlaków żołnierza II Korpusu, Foggia. Ostatni numer przynosi trzeci z kolei artykuł naszego redaktora p.t. Polska wczoraj, dziś i jutro.

« Nie cenzurowano » - Niezależne pismo nowej emigracji wydawane w Dusseldorfie.

« Palestrina » - Ks. Prałat Attilio Borzi. Wyd. staraniem Accademia Prenestina del Cimento - Palestrina 1982. Autor, oddany Sprawie polskiej jest członkiem Europejskiej Wspólnoty Dziennikarzy i Akademii Euro-Afrykańskiej.

POLSKA W EUROPIE POLONIA IN EUROPA POLOGNE EN EUROPE POLAND IN EUROPE POLEN IN EUROPA

Czasopismo założone przez
Jerzego Jankowskiego

ROK XXXI
N. VI/VIII - 1982

ADMINISTRACJA
I REDAKCJA:

Redaktor Naczelny
Karol Kleszczyński

Włochy:
Via XX Settembre 26
00187 ROMA

Prenumerata roczna
we wszystkich krajach
równowartość 10 dol. am.

Podajemy konta bieżące
we Włoszech:

pocztowe: nr. 47130000

Comunità Europea dei Giornalisti
via XX Settembre 26.
00187 ROMA

bankowe: nr. 1336430/01

Banca Commerciale Italiana -
ag. 11

Largo Santa Susanna 124
00187 ROMA

Za artykuły podpisane
odpowiadają autorzy.

Ed. « Giornalismo Europeo ».
Autorizzazione del Tribunale
di Roma n. 11027

Dir. resp. Maria Teresa Martinuzzi
(Sped. in abb. post. gr. IV).

Tip. ROMAGRAFIK
Via Vittorio Putti, 13